№ 262. Niedziela dnia 14 Listopada 1926 roku Cena 10 groszy Rok XXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Anielsko promienny żywot św. Stanisława Kostki

Patrona młodzieży katolickiej całego świata.

W dniu 31 grudnia r. b. przypada 200-ma rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki, świętego młodzieńca Polski, uznanego za Patrona młodzieży katolickiej. W bieżącym roku jubileuszowym dzień Imienia św. Stanisława t. j. dzień dzisiejszy 13 listopada obchodzony jest uroczyście w całej Polsce, jako święto młodzieży szkolnej.

Ojczyzna nasza winna się czuć szczęśliwą, że posiada tylu mężów świętych, którzy cnotami swemi zasłynęli pomiędzy innemi narodami, a między nimi św. Stanisława Kostkę, którego promienny żywot stał się godnym naśladowania wzorem dla młodzieży katolickiej całego świata.

Św. Stanisław Kostka urodził się w dniu 28 października 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu, jako drugi syn kasztelana zakroczymskiego, Jana Kostki i małżonki jego Małgorzaty z Kryskich.

Do 14 roku życia przebywał w domu rodzicielskim, poczem wraz ze starszym bratem Pawłem został wysłany pod opieką ich nauczyciela, Jana Bielińskiego, na nauki do Wiednia, gdzie zamieszkali w konwikcie O. O. Jezuitów. Pracę naukową przerwało im odebranie przez cesarza Maksymiljana domu, w którym się mieścił konwikt, co spowodowało jego zamknięcie. Już w konwikcie Św. Stanisław wyróżniał się od towarzyszów pilnością w naukach, a nadewszystko wielką pobożnością. Spokojny i pobożny sposób życia w konwikcie dogadzał nadzwyczaj Św. Stanisławowi, lecz niepodobał się jego bratu, który chciał zamiast nauki, zabaw i uciech. Nie mogąc znaleźć odpowiedniego mieszkania, nauczyciel ich, podmówiony przez Pawła, mimo sprzeciwów Stanisława wynajął mieszkanie w domu luteranina, Kimberkera.

Stanisław, nie biorąc przykładu z Pawła, który „w różnych zabawach się kochał, hojnie u stołu używał", przeciwnie „pokój swój i milczenie miłował, często pościł i modlitwy do Pana Boga czynił, skromność w każdej rzeczy zachowując, nad swemi zmysłami straż miał, najwięcej dobrego sumienia pilnując". To też podniecony gorliwością w dobrem Stanisława, zaczął go Paweł prześladować i bić. W tym czasie zapadł nagle Św. Stanisław w ciężką chorobę i zażądał spowiednika.

Sprzeciwił się temu zarówno ich nauczyciel Bieliński i Paweł, nie przeczuwając grożącego niebezpieczeństwa, jak i Kimberker, który nie chciał pozwolić na wejście księdza katolickiego do jego domu. Wezwał wtedy św. Stanisław pomocy Najświętszej Marji Panny i św. Barbary patronki dobrej śmierci, prosząc o św. Komunję. W czasie modlitwy ukazała mu się św. Barbara w otoczeniu dwuch aniołków, którzy mu przynieśli Najświętszy Sakrament. Potem nagle św. Stanisław odzyskał zdrowie i w myśl objawienia się N. Marji Panny postanowił wstąpić do zakonu Jezuitów. Prowincjał odmówił mu przyjęcia go bez zgody rodziców.

Wiedział św. Stanisław, że tego nie otrzyma, postanowił więc wyruszyć o żebranym chlebie w poszukiwaniu klasztoru, któryby go przyjął. Przybył do Dylingi i zatrzymał się tam w klasztorze — lecz straszny gniew ojcowski zmusił go wkrótce do szukania innego schroniska. — Znalazł je w Rzymie, w domu nowicjatu św. Andrzeja. Przemieszkał tam dziewięć miesięcy— gdy nieubłagana śmierć zabrała go przed tron Najwyższego w dniu 15-go sierpnia 1568 roku.

Miał jasnowidzenie śmierci. Wiedział, że umrze w sierpniu, w sierpniu w dniu Wniebowzięcia Matki Boskiej. Umierał przytomnie i pokornie na ziemi. Otoczeniu się zwierzył, że widzi Matkę Najświętszą w orszaku Dziewic, które go przyszły zabrać do nieba. I tak się stało o świcie 15 sierpnia 1568 roku. Zmarł na febrę.

Sława jego świętości szybko się rozeszła. Ojcowie Jezuici całowali jego ręce i nogi. Żywoty, opisujące jego świętość, ukazały się niebawem. Już w r. 1604 został uznany za błogosławionego, pierwszy z pośród jezuitów. W r. 1674 papież Klemens X ogłasza go patronem Polski i Litwy, a dwieście lat temu w r. 1726, 31-go grudnia, Benedykt XIII — świętym.

Św. Stanisław Kostka, Patron młodzieży katolickiej.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Rostków przeszedł w ręce OO. Jezuitów, gdzie został wzniesiony kościół drewniany pod wezwaniem św. Stanisława, który, ucierpiawszy w czasie wojen, został rozebrany, a na miejsce jego został wzniesiony obecny kościół murowany w 1885 r. Zwłoki św. Stanisława znajdują się w kościele Al. Gesu w Rzymie. Obecnie Polska posiada relikwie św. Stanisława w kościele rostkowskim.

Życie Świętego Stanisława Kostki on sam najlepiej streścił słowami: „Ku wiecznym rzeczom jestem stworzony".

W zaraniu młodości św. Stanisław przebywał w domu ojcowskim w Rostkowie. Jakiż ślad jego pobytu pozostał w domu? Ślad świętego panicza. Był dobry dla służby, tak, że słudzy mawiali o nim: „Teraz to anioł, a kiedyś wielki święty". Ale nie był to ślad jedyny: ślad czystości anielskiej wonną w domu zostawił pamiątkę. — Nigdy Stanisław nie zbrukał się sprosnem słowem i nie mógł znieść rubasznego wyrażenia. Mdlał nawet, kiedy go Młodzieniaszka, Świętego Dziecięcia krwi senatorskiej, Stanisława!

I padają na kolana przechodnie na widok szczątków Świętego: Stanisławie, piękny kwiecie czystości, módl się za nami! Stanisławie, wspaniałomyślny wzgardzicielu świata, módl się za nami!

je wymawiali goście i ojciec wówczas hamował wesołość biesiadników.

Św. Stanisław, choć wątły i młody, przejął się głosem powołania, który był usłyszał. I poszedł za tym głosem.

A szedł jak mąż dojrzały, celu świadom, do którego dąży, choć miał lat niespełna 17. A tym celem była służba wyłącznie Bogu.

Cnoty młodzieńca-nowicjusza uwydatniają się jeszcze bardziej. Jest to ten sam święty panicz, który spełnia posługi najniższe, ale jeszcze z głębszą pokorą. To już asceta, który nie szczędzi ciału wątłemu biczów. I bogomyślny mąż, który zatapiać się umie w rzeczach Boskich, nie znając co to roztargnienie. Towarzysz pewien mówi o nim: „Nigdym nie słyszał z ust Stanisława słowa niepotrzebnego lub próżnego". — A inny świadczy: „Wszystkie jego słowa, ruchy, ułożenie tchnęły świętością".

Dla młodzieży jak był tak pozostanie wzorem czystości i ponadto przykładem pilności, która wiedzę całkowicie i do gruntu przejmuje.

Znaczenie świętego Stanisława jest podwójne: dla narodu i dla świata.

Narodowi był patronem przemożnym. Widziano go, jak błagał Dziecię Jezus o pomoc wojsku polskiemu pod Chocimem w r. 1621; widziano go nad Przemyślem, gdy ćma kozaczyzny ten gród obległa; widziano go ponad bitewnem polem Beresteczka w r. 1651, gdzie Jan Kazimierz sławne odniósł zwycięstwo nad kozakami i Tatarami. Miasto Lwów oddało mu się na zawsze. Sędziowie lubelscy pod jego obrazem wydawali wyroki, aby przeglądał ich sumienia sędziowskie.

Dla świata, a przedewszystkiem dla świata młodzieży, Stanisław jest wzorem charakteru. Uświęcał i rozszerzał wiedzę. Przeszkody do uświęcenia energicznie — ucieczką z Wiednia — odtrącił. Czystością obyczajów zajaśniał jak jutrzenka złota. Wiedzę, ale głównie wiedzę o Bogu, wchłaniał całym umysłem.

Rodzinie właśnie swojem „nieposzeństwem" wskazał drogę uduchowienia i wywyższenia się ponad dostatki ziemskie. Brat jego Paweł umarł, oczarowany przykładem Świętego, pobożnie jako pokutnik. Rodzice musieli uznać w Stanisławie siłę wyższą i drogę, którą mu sam Bóg wytknął, a której oni nie mogli wpoprzek stawiać swojej drogi, a więc zaszczytów ziemskich, rozkoszy życia sielskiego: „żyj i używaj".

W naszych czasach, gdy się krzewią sodalicje marjańskie, któż, pamiętajmy, jest pierwszym sodalisem? Święty Stanisław Kostka!

I gdy cześć Chrystusa Eucharystycznego świat ogarnia, wspomnijmy o tym młodziutkim czcicielu tak gorliwym i miłosnym, że go Bóg przez aniołów nakarmić kazał Chlebem Żywota.

. . . . . .

...Pruje statek fale modrej Wisły, ku Warszawie dążąc. Odświętnie przybran jest chorągwiami. Radość na nim wre podniosła. Słychać śpiew uroczysty kapłanów, ludu i młodzieży. Jakby chwałę komuś oddawano... Wołają ludzie u brzegu rzeki: Promienie biją od kogoś! Pytają: Kto jedzie z wami? I w szumie fal, rozstępujących się przed statkiem, płynie odpowiedź: — Święty Gość zawita wkrótce do stolicy Polski. — I w szumie drzew przybrzeżnych tętni podobnaż odpowiedź: Oto podróż Świętego Patrona Narodu, Syna Ziemi Mazowieckiej, Świętego I chylą się ze czcią głęboko sędziwe topole, wierzby, olchy i lipy, szepcąc: Myśmy Cię widziały niegdyś chadzającego na ziemi. Otulałyśmy twoją szczupłą postać w czas letni cieniem chłodzącym i chroniłyśmy od zabaw i zgiełku ludzi. Z rodziną twoją wespół łzy roniłyśmy na wieść o twem odejściu z dziedziny ziemskiej. I radość niosłyśmy w dal poszumem liści na wieść o twem wyniesieniu na ołtarze. My, drzewa, wkrótce porażone będziemy toporem, powalone burzą, przygniecione brzemieniem starości.— Ale ty, Święty Młodzieńcze, promieniejesz i jaśnieć będziesz w chwale niebieskiej nieśmiertelny i nie przestaniesz roztaczać skrzydeł opieki nad narodem i nie zwiniesz ich, dopóki Bóg pozwoli istnieć imieniu polskiemu...

O św. Stanisławie!

(Tłumaczenie z łaciny).

Stanisławie! wschodzące ziemi naszej słońce!
Jutrzenka się u Ciebie zeszła razem z mrokiem,
Dokąd długie musimy podążać miesiące,
Tyś o zorzy tam dobiegł
swym młodzieńczym krokiem.
Jeżeli polskie łany takie rodzą kłosy,
Czemużem się w tym kraju
nie zrodził szczęśliwy?
Tyś młodzieńców i starców opiewany głosy.
Zakon nasz, ziemia, niebo,
wdzięczne wznosi śpiewy:
„Rzymu Twego przewodnicz i Mazowsza fosem!
Ono dało Cię ziemi—Rzym zrodził niebiosom".

Bernard Colnago T. J.
(towarzysz świętego w nowicjacie rzymskim).

Prymas Polski do Narodu.

Prymas Polski J. E. Arcybiskup Hlond na zjeździe katolickim w Poznaniu scharakteryzował w następujący sposób zadania i cele narodu polskiego:

Siódmy Zjazd Katolicki Archidjecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej musi się koniecznie nawiązać do dwu wielkich wydarzeń w naszem życiu religijnem i narodowem, do wydarzeń, które głęboko poruszają duszę polską a mają się do siebie jak pytanie i odpowiedź.

Kryzys duszy polskiej

Takiem wydarzeniem jest na pierwszem miejscu kryzys duszy polskiej.

Lat osiem mija, jak Polska, w pierwszem uniesieniu wolności, wyczuła instynktem swoje dziejowe przeznaczenie i zerwała się do pochodu ku wielkości i potędze, wśród których kiedyś innym narodom świecić umiała przykładem cnót prywatnych i zbiorowych. Nastąpiły porywy i bogate ofiary z mienia, z sił najlepszych i z krwi. Pracy i poświęcenia poniosła Polska dla swego bytu tyle i takie na każdem polu stworzyła postępy i zdobycze, że w naszych warunkach byłoby ich starczyło na dobrobyt i wielkość.

Jakaż ona piękna i kochana ta bie dna Polska w tej chwili. Nigdy nie była taka szczera i taka szlachetna jak teraz, gdy własny rozbiera czyn, aby śię w nim dopatrzeć tego, co ją osłabia i poniża. Więc widzi Polska w swojem przeszłem życiu państwowem wielki przyrost walorów różnych ale i **zaniedbania** wielkie wskutek **niedoświadczenia, amatorstwa** i ułomności. Widzi jak w życiu narodowem tu i tam przebijają **dawne polskie wady,** jak **hamują postępy i wzloty,** jak nas różnią i dzielą. Ale stwierdza zarazem, że te wady dzisiejsze przecież naogół już mniej wybuchają niż dawniej, że zwłaszcza młodzież coraz to wyraźniej dąży do tego, aby być polską nie przez polskie wady lecz przez polską cnotę. Przedewszystkiem jednak stwierdza Polska w rozbiorze sumienia, że ośmio letni czyn jej był wprawdzie dziełem jej rąk, ale w wielkiej części **nie był tworem jej polskiej myśli.**

Narody ujarzmione przez fałsz

Z właściwą sobie wyrazistością maluje Izajasz Prorok obraz narodów ujarzmionych przez tyranję fałszu i mówi o nich, że mają wędzidło błędu w szczękach swoich. Dziś Ojciec święty Pius XI w encyklice o Chrystusie Królu wskazuje na to, że w naszych czasach nowy tyran kłamstwa okiełznał ludy katolickie uzdami fałszu, a tyranem tym jest kierunek myśli, który nazwał laicyzmem. Charakteryzuje go, jako tę ideologję, która z życia narodowego i państwowego wypiera wszelką myśl Bożą i religijną. Laicyzm odmawia Kościołowi władzy nauczania i ustanawiania praw rządzenia narodami, w celach wiecznego zbawienia. — Zrównawszy religię Chrystusową z sekciarstwem, pierwszym lepszym fałszem religijnym, chce ją wydać na samowolę panującą i rządów. Wmawiając w narody, że w swoich wewnętrznych ustrojach Prawa Bożego uwzględniać nie potrzebują, szerzy ateizm i upadek etyczny. Z umysłu podtrzymuje niezgodę społeczną a pod płaszczykiem równości dobra publicznego **uprawia egoizm osobisty i partyjny,** głosi zasady, które rozbijają **jedność rodziny i rozsadzają społeczeństwo,** a odbierając ludom ideały duchowe, wpychają je na tory materjaljzmu, by je wreszcie po smutnych zawodach pchnąć w objęcia przewrotu i komunizmu.

Święto Chrystusa Króla

Jako trwałe wezwanie do oswobodzenia się z duchowego wędzidła tej ideologji zaprowadził Ojciec święty nowa w Kościele uroczystość: Święto Chrystusa Króla.

To jest ten drugi fakt, z którym się schodzi nasz Zjazd Katolicki, fakt, który jakby opatrznościowo wplata się w dzieje duszy polskiej w chwili jej przełomowego zwrotu do nowych zdrowych kierunków.

Przed duszą polską, dręczoną wątpliwościami i niepewnością, staje więc dzisiaj w królewskich blaskach Chrystus, staje z żądaniem, by Polska w swojem życiu uznała Jego nieprzedawnione prawa, staje z odpowiedzią na pytanie, jak Polskę ratować. Chce Chrystus Król, by się Polska odrodziła, zrywając z laicyzmem, który więzi jej myśli wielkie i siły. Ma się Polska przeciwstawić prądom, które podkopują życie religijne. Nie ma Polska sprzyjać destrukcyjnej pracy różnego rodzaju apostołów i nie ma popierać odszczepieństwa, które nic zdrowego i pożytecznego w życie narodu nie wnosi, a natomiast jedność rozbija i myśl narodową załamuje. Nie ma Polska dopuścić do ustawodawstwa, któreby prowadziło do rozprzężenia rodziny przez rozwody. Ma Polska porzucić metody partyjne, które nie uznają nikogo innego zasług i dobrej woli, bezwzględnie wypierają i niszczą przeciwników. Wyrzec się ma Polska niezgody i nieporozumień i spory ma łagodzić nie zaostrzać. Wyprzeć się ma **owej płytkości i lekkomyślności w traktowaniu spraw publicznych,** owego **braku odpowiedzialności za losy Narodu,** które były powodem, że niemasz prawie ani jednego elementu składowego w naszym ustroju publicznym, któryby był w ustawodawstwie i praktyce **tak przeprowadzony, jak tego dobro Narodu wymaga.** Wyprzeć się ma Polska na wszystkich szczeblach hierarchji państwowej każdego bezprawia, każdej anarchji, każdego rozkładu. Wyprzeć sie ma Polska i wyprzeć stanowczo każdego poczynania, któreby **podrywało autorytet w życiu publicznem i państwowem.** Wogóle ma Polska zerwać z prądami, które zawodowo propagują laicyzm pod jakimkolwiek tytułem i w jakiejkolwiek szacie. A przedewszystkiem zerwać powinna z masonerją, której ostatnim celem jest systematyczne usuwanie Ducha Chrystusowego z życia Narodu. Tem więcej zaś zerwać z nią musi Polska **że masonerja to konspiracja zagraniczna,** której nietylko na Polsce nic nie zależy, ale która **potężnej Polski nie chce.**

Odrodzenie duchowe Polski.

Napróżno wołamy o uzdrowienie życia państwowego, jeśli Chrystusem nie uzdrowią się poszczególne dusze. Aby Chrystusa wnieść w publiczne życie, trzeba Go wprzód w sercu swojem poznać i zrozumieć i Nim żyć.

Następnie ma się Polska postarać, aby Chrystus Swemi prawami i Swoim duchem zapanował w naszem życiu społecznem i politycznem. Tego się laicyzm najwięcej lęka, nazywa to fanatyzmem, teokracją. A jednak Chrystus powinien być Królem także naszego życia publicznego, bo ma do tego Boskie prawo i tylko Jego autorytet Boski da naszemu życiu zbiorowemu siłę i powagę i Jego duch ustrzeże nas od błędu.

Nie znaczy to, że Kościół dąży do opanowania władzy państwowej lub chce wkraczać w sprawy polityczne. **To nie jego zadanie.**

Kościół nie solidaryzuje się z żadną formą rządów i nie jest **związany z żadną partją polityczną.** Ale jako powiernik i stróż nauki i zasad Chrystusowych każe tych zasad przestrzegać także w życiu publicznem, zwłaszcza przy rozwiązywaniu zagadnień religijnych i etycznych. Kościół nie jest ani szkołą polityczną ani politycznym warsztatem, **lecz szkołą sumienia ludzkiego,** z którem mężowie stanu, politycy, członkowie Ciał Ustawodawczych i urzędnicy mają wstępować w życie publiczne.

Tego Królestwa Chrystusowego w naszem życiu zbiorowem domaga się dzisiaj Polska Katolicka, a domaga się w tem przekonaniu, że ono jest jedynem jej zbawieniem w dzisiejszem polskiem przesileniu.

Zamykam te krótkie wywody tą praktyczną syntezą:

Z przesilenia duszy polskiej i z królewskich praw Chrystusa wynikają następujące dla Narodu Polskiego nakazy:

1) nakaz wyzwolenia się z pęt laicyzmu i uzdrowienia życia prywatnego i publicznego Duchem Chrystusowym;

2) nakaz jedności i zgody na gruncie kościelnym, na którym jedynie dokonać się może zespolenie naszego rozbitego społeczeństwa, bez względu na przynależność partyjną, bez względu na poglądy i zapatrywania;

3) nakaz wiary w przyszłość Narodu, jeżeli Chrystus królować mu będzie i nakaz ufnej i zgodnej pracy dla Boga i Ojczyzny.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej.

W dniu dzisiejszym rozmodliła się Młoda Polska i swem gorącem sercem składa hołd Aniołowi ziemskiemu św. Stanisławowi Kostce, który jest patronem Młodzieży Polskiej.

Żyjemy w chwili, kiedy wywrotowe, antyspołeczne i antynarodowe żywioły gotują się do walki o dusze młodzieży, ale radością i otuchą napełnić nas muszą sprawozdania z katolickiego ruchu wśród młodzieży. Przeszło 100 tysięcy członków liczy potężna organizacja pod nazwą Zjednoczenie Młodzieży Polskiej z ogólnopolską centralą w Poznaniu.

Nie jest to jeszcze wszystko, czego byśmy sobie życzyli. Owszem, dalecy jesteśmy od celu naszych zamierzeń! Ale jest niewątpliwie siła, jeżeli zwrócimy uwagę, że sprawozdanie ogranicza się do czynnych i silnem życiem pulsujących stowarzyszeń.

Cóż stąd wynika? Nareszcie więc zrozumieliśmy, że nie możemy zasypiać spokojnie, jeśli za nami nie stanie karna młodzież, pełna zapału, dla której religja katolicka jest normą najszlachetniejszego działania, a dobro narodu — tą kategorją, którą myśleć należy w sprawach publicznych.

Przed kilku laty powstał u nas katolicki ruch organizacyjny wśród młodzieży. Z małych i skromnych zrodził się początków, — ze skromnych zebrań różańcowych, z parafjalnych czytelń, a przedewszystkiem z serdecznej troski duchowieństwa o dusze młodego pokolenia.

Od czego głównie zależy rozwój naszych Stowarzyszeń? Od młodzieży i od kierowników organizacji.

Młodzież z zapałem przyjmuje ideę organizacyjną. Młodzież dzisiaj rozumie, że w Stowarzyszeniu znajdzie wszystko, do czego w tym okresie czasu ma prawo, czego pragnie i za czem tęskni. Ma więc w pierwszym rzędzie sposobność do rozszerzania swych wiadomości przez kółka i kursy oświatowe, przez czytanie pism organizacyjnych, a przez gimnastykę, sport, gry ruchowe, wycieczki, zawody — hartowanie sił fizycznych; ma prawo do godziwej rozrywki po pracy ciężkiej po fabrykach, kopalniach, warsztatach i na roli. Nie gdzieindziej jak tylko w Stowarzyszeniach młodzież przygotuje się do życia obywatelskiego, tutaj też pielęgnować może zdrowe życie towarzyskie. A wszystko to w atmosferze religijnego i narodowego ideału, z myślą o służbie Ojczyźnie i na chwałę Boga.

Przyjrzyjmy się bliżej tej organizacji i poznajmy jej ducha.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej jest zbudowane inaczej, aniżeli wiele innych organizacji w Polsce, mianowicie z dołu, to znaczy jest organizacją organizacji. Zjednoczenie jest zrzeszeniem trójstopniowem, a każdy członek jest samodzielnym, tylko w niektórych punktach stopnie niższe są związane na rzecz stopnia wyższego. Z pomocą tego systemu usuwa oglądanie się niższych stopni na pomoc wyższych.

Najniższy stopień organizacyjny nazywa się Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej. Działalność jego ogranicza się do parafji, wsi, miasta lub dzielnicy. — Członkami czynnymi może być młodzież od lat 14—25, a honorowymi i wspierającymi—osoby dorosłe.

Podobnie jak w zachodniej Europie i Ameryce organizacja nasza skupia młodzież męską i żeńską w odrębne Stowarzyszenia.

Kierownictwo jest podwójne: doradcze i prawne sprawuje patronat, składający się z osób starszych, a kierownictwo wykonawcze ma zarząd, wybierany przez młodzież na walnem zebraniu.

Na terenie Polski pracuje przeszło 2000 Stowarzyszeń.

Drugim stopniem jest Związek Młodzieży Polskiej, który łączy szereg Stowarzyszeń. W niektórych djecezjach istnieją po dwa Związki: męski i żeński.

Celem Związku jest ułatwienie i rozwijanie pracy w Stowarzyszeniach, jak również czuwanie nad tem, by wypełniały obowiązki dobrowolnie przyjęte. — Środkami pracy: stałe biuro (Sekretarjat Jeneralny) wizytacje, zjazdy, kursy. — Środkami finansowymi są: składki związkowe, zysk ze składnicy i subwencje.

Najwyższą władzą jest Zjazd delegowanych, który odbywa się raz na rok.— Organem doradczym i nadzorczym—Rada Związkowa, powoływana przez młodzież na zjeździe. Zarząd spoczywa w rękach sekretarza jeneralnego, którym jest ksiądz uznany przez Władzę Duchowną.

Obecnie w Polsce prowadzi pracę wśród młodzieży 24 Związki.

Ostatnim i najwyższym stopniem jest Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, którego członkami mogą być Związki. Jest to ogólnopolska centrala z siedzibą w Poznaniu.

Celem jej jest wydawanie jednolitych ustaw dla siebie, Związków i Stowarzyszeń. Dalej ułatwia pracę Związków przez wizytacje, zjazdy, zloty, kursy i przez wydawnictwa S-ki Akc. — „Ostoi", która daje młodzieży czasopisma: „Przyjaciel Młodzieży", „Mały Światek", „Kierownik Stowarzyszeń", tudzież druki organizacyjne, a przez bibljotekę wieczornicową przychodzi z pomocą w urządzaniu obchodów i wielkich rocznic czy to narodowych, czy też religijnych (Poznań, Pocztowa 15).

Najwyższą władzą jest Rada Naczelna, składająca się z przedstawicieli wszystkich Związków.

Tak się więc przedstawia organizacyjnie Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, które nie obawia się żadnej konkurencji i zawsze wyjdzie z walki zwycięsko, ponieważ, poznawszy duszę młodzieży, ceni ją sobie i uważa za skarb narodowy.

Pracuje więc Zjednoczenie nad młodzieżą pozaszkolną, podaje jej bratnią dłoń i prowadzi ku lepszemu jutru. — A jest tej młodzieży blisko trzy miljony.

Wielkie jest pole, które pracą organizacyjną trzeba uprawić na rolę urodzajną bogatą w plon wiecznotrwały.

Dzisiejsze Święto Młodzieży powinno poruszyć społeczeństwo starsze i przekonać o potrzebie tej silnej organizacji dla młodzieży pozaszkolnej, która chciałaby widzieć swoich rodziców i pracodawców w patronatach Stowarzyszeń, gdzie z nimi gotowa będzie do wszelkiej zbożnej katolickiej i narodowej pracy, mając nie tylko na sztandarach hasła: Bóg i Ojczyzna, ale w sercu głęboko wyryte i objawiające się w wielkich i szlachetnych czynach.

Ks. Domarańczyk
Sekretarz Jeneralny Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Częstochowie.

Chcesz zainstalować sobie światło elektryczne
0142 zwróć się do
Biura Technicznego „PROMIEN" II Aleja № 30, tel. № 24
tanio, solidnie i na **najdogodniejszych warunkach**

Hafty, **Hafty, Hafty!** Salonowe, Kościelne, Bielizny, Sukien it.p. Artystycznie wykonywa i wyucza pracownia i Szkoła Artystyczna Marji Piątkowskiej III Aleja 55 m. 1, parter z bramy na lewo front. 0160

Bielizna, **Bielizna, Bielizna!** Damska, Męska, Dziecinna i Pościelowa. Haftowana, Mereszkowana, wykwintnie szyta ręcznie i maszynowo najtaniej w Pracowni Kroju i Szycia Bielizny, Haftów i Aparatów Kościelnych Marji Piątkowskiej III Aleja 55 m. 1 parter - front z bramy na lewo. 0160

Kalendarze Terminowe, bloki do zdzierania itp. **na 1927 rok**
poleca **SKLEP „GOŃCA"** II-ga Aleja Nr. 26, tel. 50.

W poniedziałek, dn. 15 listopada 1926 r., jako w 8 rocznicę śmierci

ś. † p.

ZYGMUNTA DZIERZBICKIEGO

SŁUCHACZA AKADEMJI ROLNICZEJ w DUBLANACH
POLEGŁEGO WE LWOWIE

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za Jego duszę w kościele garnizonowym św. Jakuba o godz. 9 rano, na które zapraszają

RODZICE.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom męża i ojca

ś. † p.

Józefa Chrzanowskiego

a w szczególności Wiel. ks. prałatowi Wróblewskiemu, Wiel. ks. kanonikowi Grochowskiemu, wiel. ks. Patrzykowi, Gimnazjum im. Juljusza Słowackiego, Komitetowi Rodzicielskiemu przy tymże gimnazjum, SS. Szarytkom oraz wszystkim krewnym, kolegom i znajomym składa serdeczne „Bóg zapłać" **Wdowa z córkami i rodzina.**

Plenarne posiedzenie Sejmu

Jakie wnioski zgłosi PPS. na pierwszem posiedzeniu Sejmu? Koło żydowskie nie weźmie udziału w otwarciu sesji sejmowej

Warszawa. — Wczoraj w godzinach wieczornych do gmachu sejmowego przybył p. wicepremjer Bartel i odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Ratajem w związku z sobotniem uroczystem otwarciem sesji ciał ustawodawczych.

Po konferencji tej p. wicepremjer Bartel udzielił prasie kilku informacji, w świetle których plenarne posiedzenie Sejmu przedstawia się następująco:

O godzinie 2-giej po południu nastąpi uroczyste otwarcie sesji ciał ustawodawczych na Zamku. Pan Prezydent Rzeczypospolitej odczyta krótkie orędzie, w którem stwierdzi otwarcie sesji. W zakończeniu orędzia p. Prezydent Rzeczypospolitej życzyć będzie ciałom ustawodawczym owocnej pracy dla dobra państwa.

Co się tyczy normalnego posiedzenia Sejmu, to ustalono w godzinach południowych pomiędzy p. premjerem Marszałkiem Piłsudskim i marszałkiem Sejmu, iż posiedzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-tej w gmachu Sejmu. Na posiedzeniu tem wygłosi expose minister skarbu Czechowicz.

Warszawa. — Z powodu nastąpić mającego dziś otwarcia sesji ciał parlamentarnych odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej klubu P. P. S. Na posiedzeniu tem komisja postanowiła nie brać udziału w otwarciu sesji na Zamku. Jak już donosiliśmy, uchwalono na pierwszem posiedzeniu Sejmu zgłosić wniosek nagły o uchylenie dekretu prasowego z dniem 1 grudnia b. r. Dalej uchwalono wnieść na pierwszem posiedzeniu Sejmu projekt ustawy o przywrócenie mnożnej przy uposażeniu pracowników państwowych i emerytów oraz o przywrócenie innych świadczeń z dniem 1 listopada br., a jednocześnie z projektami powyższych ustaw podane zostaną źródła do pokrycia tych wydatków.

Propozycja co do nowelizacji ustawy konstytucyjnej w kierunku wyjaśnienia terminu zwołania i otwarcia sesji, jak również kwestja czy członkowie P.P. S. mają nadal objęte przez siebie feleraty budżetowe zachować, odroczona została do plenarnego posiedzenia klubu.

Warszawa. — W dniu wczorajszym obradowało Koło żydowskie w związku ze zbliżającą się sesją sejmową. Wśród przyjętych uchwał na uwagę zasługują następujące:

„Koło żydowskie stwierdza, że kwestja udziału posłów i senatorów w akcie otwarcia parlamentu nie stoi w żadnym związku z ustosunkowaniem się do osoby pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż otwarcie parlamentu jest aktem prawno-państwowym, przewidzianym w konstytucji, za który odpowiedzialny jest rząd. Wychodząc z tego założenia, Koło żydowskie uważa za niemożliwe, aby jego członkowie swoim udziałem w akcie otwarcia Sejmu i Senatu aprobowali politykę obecnego rządu, zdążającą do postawienia władzy wykonawczej ponad ustawodawczą".

Wreszcie Koło uchwaliło wystąpić z inicjatywą w sprawie zmiany artykułów konstytucji, dotyczącej kwestji zwołania i otwarcia sesji i rozwiązania Sejmu mocą własnej uchwały, jak również w sprawie uchylenia dekretu o przestępstwach prasowych.

O azjatycką Ligę Narodów

Znaczenie zjazdu w Odesie. Do czego zmierza polityka sowiecka na Wschodzie?

Paryż. — Specjalny korespondent „Petit Parisien" w Konstantynopolu donosi w związku z planami rosyjsko-tureckimi założenia azjatyckiej Ligi Narodów, iż w ostatnich tygodniach odbywały się w Angorze żywe narady między tureckim ministerstwem spraw zagranicznych a tamtejszymi przedstawicielami dyplomatycznymi Persji, Afganistanu i Chin.

Wczoraj przed odjazdem do Odessy oświadczył wprawdzie turecki minister spraw zagranicznych, że jego podróż ma charakter czysto prywatny, jednak wiedziano z góry, że w Odessie albo w Moskwie nastąpi jego spotkanie z Cziczerinem. Minister na pytanie o zamierzonem założeniu azjatyckiej Ligi Narodów nie dał przeczącej odpowiedzi.

Z dobrze poinformowanej strony stwierdzają, że narody azjatyckie prowadzą obecnie akcję próbną w sprawie wzajemnego porozumienia. Czy obecne porozumienie będzie naśladownictwem Locarna, Genewy, czy będzie miało formę unji, ligi, czy związku konkurującego z Ligą Narodów, wszystko to nie zmienia faktu porozumiewania się narodów azjatyckich.

Sprawozdawca paryskiego dziennika kończy swą depeszę pytaniem, jak daleko idą jeszcze plany Moskwy i czy nie zmierzają przypadkiem do założenia Stanów Zjednoczonych Azji ze stolicą w Moskwie.

O dekrecie prasowym.

Wywiad z p. wice-premjerem prof. Bartlem.

Z powodu burzy, którą wywołało w prasie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, przedstawiciel „Epoki" zwrócił się do p. wice-premjera prof. Bartla z prośbą o udzielenie informacji o jego stanowisku w tej sprawie.

— Przedewszystkiem podkreślić muszę z naciskiem — oświadczył prof. Bartel — że niesłuszne są zarzuty, dotyczące rzekomej sprzeczności rozporządzenia z konstytucją. Rozporządzenie to, mające moc ustawy, stanowi wykonanie nakazu drugiej części art. 105 konstytucji. Artykuł powyższy, poręczając wolność prasy, kończy się słowami: „Osobna ustawa określi odpowiedzialność za nadużycie tej wolności". To właśnie zrobiliśmy na dziś. Praca nad projektem ustawy prasowej prowadzi się od szeregu miesięcy i potrwać musi jeszcze czas dłuższy. Tymczasem rząd uznał za konieczne spowodować wydanie rozporządzenia, którego celem jest podniesienie wartości słowa. Prasie, świadomej swojej roli i swego znaczenia, nie może zależeć na rozpowszechnianiu wiadomości nieprawdziwych. Wolność słowa nie jest równoznaczna z wolnością świadomego, a przytem szkodliwego kłamstwa. Tylko takie słowo ma walor, które pokryte jest odpowiedzialnością autora.

Miałem zawsze i mam dziś, najwyższy szacunek dla tych publicystów, którzy podpisem swoim stwierdzają gotowość ponoszenia odpowiedzialności za swoje słowa. Krytycy teatralni mają tak wielkie wpływy na prace teatrów dlatego, że nie strzelają z za płotów.

— Czy nie sądzi Pan Premjer, że taki sam stan rzeczy istnieje wszędzie, nietylko u nas?

— Niestety, nie. Wykaże to jeden drobny przykład. Nasze ministerstwo spraw zagranicznych ani razu nie było zmuszone interwenjować w obcych państwach, (poza sowietami) z powodu obrazy w prasie przedstawicieli naszej dyplomacji. Niestety zaś, zmuszone jest nieraz wysłuchiwać interwencji obcych ambasad i poselstw.

— Dlaczego wymiar kar powierzony został urzędnikom administracyjnym?

— Dlatego, że normalna droga sądowa nie dałaby żadnych rezultatów. — Przewlekłość postępowania sądowego, ilość instancji, niejednolitość zresztą ustaw dzielnicowych, sprowadzają wymiar sprawiedliwości do całkowitej bezkarności.—

— Czy prawdą jest, że rozporządzenie nie przeszło przez Radę Prawniczą?

— Czytałem o tem w pismach. Ma Pan typowy przykład dziennikarskiej plotki o pracach rządu.

— Na zakończenie podkreślam raz jeszcze, — dorzucił p. wice-premjer, że rozporządzenie nie jest wymierzone przeciwko wolności słowa. Nie uszczupla ono w niczem prawa krytyki rządu i jego poczynań. Stają pod pręgierzem jedynie plotka, kłamstwo, potwarz.

Groźba przesilenia w Niemczech

O zasiłki dla bezrobotnych

Berlin. — Sprawa podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych, czego się domagali socjaliści, czemu sprzeciwiał się Rząd łącznie z pewnem niezadowoleniem Centrum z powodu obsadzenia stanowisk w dziale Komunikacji przez zwolenników Volkspartei kosztem zwolenników Centrum, wreszcie taktyka wszechniemców, którzy dążą do stworzenia wielkiej koalicji parlamentarnej z zamiarem opanowania większości tek stworzyła dla Rządu położenie bardzo niebezpieczne.

Dopiero interwencji posła Essera, Centrum przewodniczącego komisji społeczno-politycznej udało się narazie zażegnać grożące już przesilenie. Socjaliści zgodzili się głosować za przedłużeniem zasiłkowem za cenę przedłużenia terminu ustawy dla wygaśnięcia uprawnień zapomogowych.

W nieurzędowych rokowaniach socjaliści zgodzili się od wypadku do wypadku porozumiewać z grupami koalicji rządowej co do poszczególnych spraw i odpowiednio do swego stanowiska popierać Rząd.

Proces o nadużycia w marynarce wojennej

Sensacyjne oświadczenie adw. Hoffmana.

Warszawa. Wczorajsze posiedzenie w sprawie komandora Bartoszewicza rozpoczęto z godzinnem opóźnieniem. Wszyscy pozostawali pod wrażeniem onegdajszych aresztowań na sali sądowej oraz rewelacyjnych zeznań świadków. — Na wstępie rozprawy obrońca kom. Bartoszewicza adw. Hoffman złożył następujące oświadczenie:

„Z wysiłkiem zebrawszy jaki taki spokój, proszę o wysłuchanie mego oświadczenia. Zeznania dwóch świadków ugodziły w najdroższe moje dobro honoru obrońcy i adwokata. Załączone do sprawy świadka Modzelewskiego notatki pisane na maszynie są istotnie opracowane przezemnie. Są to wyciągi z materjałów do sprawy, uzyskane z wyjaśnień oskarżonego. Stanowiły one dla mnie podstawę przy opracowaniu sprawy. Po rozprawie sobotniej, przyszedłszy do domu, skonstatowałem, że te właśnie notatki zginęły mi z aktów, z czego mam prawo wnosić, że ktoś użył tego materjału w sposób podły i zbrodniczy. Powołując się na moję opinję, stanowiącą dorobek lat, proszę o przyjęcie mego oświadczenia do protokułu".

Przewodniczący płk. Orski stwierdza, żą sąd, znając działalność adwokata Hoffmana, ani na chwilę nie wątpi, że dalsza rozprawa wyjaśni tę przykrą kwestję.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania wyznaczonych na dzień dzisiejszy świadków.

Niemiecka kolonizacja na wschodzie.

Były niemiecki komisarz plebiscytowy — von Gayl miał w Królewcu wykład o niemieckiej kolonizacji na wschodzie. — Twierdził on, że należy koniecznie osiedlać na wschodzie kolonistów niemieckich. W ten sposób usunie się na wieczne czasy „korytarz polski", gdzie liczba Niemców skutkiem zgrabnej polityki polskiej cofnęła się o połowę (?). (Przy ostatnich wyborach głosowało na Pomorzu tylko 15 procent wyborców za Niemcami).

Jeżeli my udowodnimy, że w krajach granicznych na wschód od Odry i na zachód od Wisły zamieszkuje przeważająca liczbowo niemczyzna, natenczas pretensje Polski do tak zwanego „korytarza" upadną... tak rozumuje nowoczesny Krzyżak.

TELEGRAMY

Rozwiązanie parlamentu węgierskiego

Budapeszt. — Po załatwieniu przedłożenia w sprawie Izby wyższej obecne Zgromadzenie Narodowe ukończyło swą działalność, wobec czego będą rozpisane nowe wybory. Obecne Zgromadzenie Narodowe zostało wybrane na wiosnę 1922 r. na przeciąg 5 lat. Partje rządowe rozpoczną walkę wyborczą pod hasłem stabilizacji obecnego rządu, który przeprowadził sanację finansową.

Bernard Shaw laureatem Nobla.

Sztokholm. Akademja szwedzka przyznała nagrodę Nobla za rok 1925 w dziale literatury — Bernardowi Shaw. Sprawa nagrody w dziale literatury z r. 1926 została odroczona do następnego roku. — Suma pieniężna, związana z nagrodą Nobla, w każdym dziale za rok 1925 wynosi 118 tysięcy koron szw.

Sztokholm. Akademja szwedzka przyznała nagrodę fizyki za rok 1925 prof. Franckowi z Getyngi i prof. Gertzowi z Halli. Za rok 1926 prof. paryskiej Sorbony—Perrin'owi.

Anglja i Sowiety

P. Chamberlain o długach rosyjskich

Londyn. Minister spraw zagranicznych sir Austen Chamberlain oświadczył na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin, że sprawa uregulowania pretensji pieniężnych względem Rosji z tytułu strat, poniesionych przez Rząd angielski lub obywateli angielskich, nie posunęła się naprzód. Odpowiadając na zadane mu pytania p. minister oświadczył, iż przedstawicielstwo sowieckie w Londynie zgłosiło gotowość podjęcia rokowań z Rządem Brytyjskim celem naprawy stosunków anglo-rosyjskich. Mówiąc o koniecznych warunkach powodzenia tego rodzaju usiłowań, p. Chamberlain podkreślił przedewszystkiem żądanie Rządu angielskiego złożenia zobowiązania przez Rząd sowiecki powstrzymania się od wszelkiej propagandy poza granicami Rosji sowieckiej przeciw konstytucyjnemu ustrojowi Imperjum brytyjskiego.

Sowiecka misja wojskowa w Niemczech.

Berlin. Przybyła tu z Moskwy sowiecka misja wojskowa, na której czele znajduje się były pułkownik armji carskiej, Gatowski. Misja Gatowskiego ma na celu przeprowadzenie rokowań z kilku wybitnymi rosyjskiemi wojskowymi — emigrantami, którym rewolucyjna rada wojenna pragnie zaproponować powrót do Rosji i objęcie wysokich stanowisk w armji czerwonej.

Obchód krwawej rocznicy

Moskwa. Uroczystość 9-ej rocznicy wybuchu rewolucji rosyjskiej była obchodzona wyjątkową pompą. W Moskwie na Placu Czerwonym odbyła się rewja wojskowa przed komisarzem ludowym wojny Woroszyłowym, któremu towarzyszyli członkowie Rewojensowietu w pełnym składzie.

Zwracano uwagę na fakt, iż przedstawiciele byłej opozycji jak Trocki,

Zinowjew i Kamieniew nie byli obecni na uroczystościach.

Habsburgowie powołani do Izby wyższej na Węgrzech.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego odbyła się dyskusja nad projektem ustawy o Izbie wyższej. Odpowiadając posłom opozycyjnym, żądającym nie oddawania żadnemu Habsburgowi członkostwa Izby wyższej, prezes Rady ministrów hr. Bethlen zaprzeczył insynuacjom, jakoby ustawa o Izbie wyższej miała być przygotowana do ponownego wprowadzenia Habsburgów na tron węgierski. Premjer zaznaczył, że rząd pragnie zapewnić członkostwo Izby wyższej tylko trzem węgierskim arcyksiążętom, a mianowicie marszałkowi polnemu Józefowi, jego synowi oraz arcyks. Albrechtowi. Ustawa została uchwalona.

Agitacja bolszewicka na Węgrzech.

Budapeszt. Po dłuższej obserwacji policji budapeszteńskiej udało się wykryć 20 tys. egzemplarzy ulotek, nawołujących do masowych wystąpień na rzecz uznania Rosji Sowieckiej, podziału pomiędzy włościan majątków kościelnych i prywatnych oraz obalenia obecnego ustroju Państwa. W związku z tem aresztowano kilka osób.

Rząd szwedzki stwierdza solidność polskich producentów węgla.

W Sztokholmie bawił w tych dniach dyrektor górnośląskiego Tow. „Robar" inż. Alfred Falter w sprawie importu węgla polskiego do Szwecji.

Jak wynika z wywiadów, udzielonych przez p. Faltera dziennikom szwedzkim, Górny Śląsk wykonał w terminie wszystkie zamówienia szwedzkie, w szczególności Szwecja może liczyć z całą pewnością na 200,000 ton węgla do 1 lutego 1927 r. po cenach kontraktowych.

W specjalnym komunikacie rząd szwedzki zaprzecza, jakoby polscy dostawcy chcieli wykorzystać obecną sytuację na rynku węglowym i dążyli do podwyższenia cen węgla. Transporty, przeznaczone do Szwecji, były wprawdzie w kilku wypadkach skierowywane do innych krajów, w ostatnich jednak dwuch miesiącach wypadki takie już się nie powtórzyły.

Komunikat rządu szwedzkiego stwierdza, że żądania szwedzkie były traktowane w Polsce przychylnie i ze zrozumieniem potrzeb Szwecji.

Rząd szwedzki zamierza zainicjować konferencję w sprawie regularnej dostawy węgla polskiego do Szwecji z pominięciem pośredników, którzy zamiast do Szwecji, wysyłali węgiel do Anglji.

Olbrzymie oszustwa przy wywozie węgla z Niemiec.

Duisburg. Tutejsza policja kryminalna wpadła na ślad olbrzymich oszustw certyfikatami wywozowymi na węgiel. — Bardzo wielką ilość takich fałszywych zezwoleń wywozowych znaleziono w syndykacie węglowym w Essen i Duisburgu. Na podstawie tych certyfikatów wywożono znaczne ilości węgla bez zezwolenia komisarza węglowego Rzeszy do Anglji.

Dotychczas aresztowano z górą 50 osób z pośród właścicieli firm i personelu. — Afera ta zatacza skandaliczne kręgi.

Znaczna ilość berlinek naładowanych węglem została przez policję skonfiskowaną.

Powieszenie 10,000 bandytów.

Pekin. Donoszą tu z Mukdenu o wywiadzie udzielonym przez jednego zwybitnych generałów Czang Tso Lina, gen. Czuna. Czun oświadczył, iż Mukden nie zamierza monopolizować władz politycznych ani w całych Chinach ani nawet w Pekinie. Dopóki wojna domowa trwa, w Pekinie znajdują się wojska kantońskie, nie wywierające jednaże żadnego nacisku na rząd pekiński, którego premjer Wellington Coo uznawany jest przez władze mukdeńskie. Generał Czun podkreślił, iż jakakolwiek ugoda pomiędzy Mukdenem a Kantonem jest niemożliwa. Wojna domowa zaś powinna być zlikwidowana na drodze porozumienia generałów Czang Tso Lina i Sun Szuen Fana. Interpelowany o sprawę bandytyzmu, gen. Czun oświadczył, że Mukden idzie po drodze gwałtownego tępienia tego zjawiska. Na terenie jego władzy w ciągu r. b. wykonano egzekucje na 10 tys. bandytów.

Z dniem 16 listopada r. b. uruchomione zostanie koncesjonowane przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Warszawie.

KOLEJOWE PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE

NA STACJI CZĘSTOCHOWA.

Przedsiębiorstwo to poza czynnościami obowiązkowemi upoważnione jest do załatwiania wszelkich czynności dotyczących ekspedycji i odbioru drobnych przesyłek kolejowych tak zwyczajnych jak nadzwyczajnych i pospiesznych w zastępstwie interesantów podług taksy urzędownie zatwierdzonej.

Warunki i taksa do przejrzenia w lokalu przedsiębiorstwa gdzie również udziela się bezpłatnie dokładnych informacji odnoszących się do ekspedycji i odbioru wszelkich przesyłek kolejowych.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe polecając swe usługi Sz. Klijenteli, zobowiązuje się wszelkie łaskawe zlecenia załatwiać pod gwarancją, oraz ku zupełnemu zadowoleniu P. T. Klijentów.

Biuro przedsiębiorstwa mieści się przy ul. Kościuszki 17. Tel. 340.

Co zawierało archiwum Dzierżyńskiego?

Warszawa. Po zgonie Dzierżyńskiego władze sowieckie mianowały specjalną komisję, która miała uporządkować archiwum prywatne b. szefa czerezwyczajki i ogłosić je w specjalnem wydaniu.

Podczas uporządkowania archiwum zaszła niespodzianka. Okazało się, że archiwum zawiera moc dokumentów kompromitujących najwyższych dostojników partji komunistycznej, należących do większości rządowej. Ponieważ część tych dokumentów znikła z niewyjaśnionego powodu i znajduje się w ręku opozycji, biuro polityczne partji uznało za konieczne ogłoszenie rozporządzenia, zabraniającego ogłoszenia listów prywatnych i notatek, pochodzących z archiwum Dzierżyńskiego bez aprobaty komisji redakcyjnej.

Elektryczne głosowanie w parlamencie

Helsingfors. Szwedzka fabryka telefonów Ericksona złożyła marszałkowi fińskiego parlamentu ofertę na założenie elektrycznego aparatu do obliczania głosów. Aparat zbudowany jest na podobieństwo automatycznego telefonu.— Pod pulpitem każdego posła znajdują się dwa guziki z napisami: „Tak" i „Nie", ukryte w ten sposób, aby zachować tajemnicę głosowania. Na znak dany przez marszałka, posłowie naciskają odpowiednie guziki, a po kilku sekundach na oświetlonej tablicy ukazuje się rezultat głosowania.

Wilhelm myśli o powrocie do Niemiec.

Londyn. Z Doorn donoszą, że w uderzający sposób ujawnia się tam wielka ruchliwość w otoczeniu b. cesarza Wilhelma.

W Doorn bawi obecnie około 20 wybitnych osobistości z niemieckich kół prawicowych. — Telefon i telegraf są w Doorn nieprzerwanie czynne. Taka sama ruchliwość ujawnia się na zamku w Hamburgu, przyznanym obecnie Hohenzollernom.

Powyższe objawy komentuje „United Press" w ten sposób, że Wilhelm pragnie tą drogą przygotować opinję publiczną Niemiec i zagranicy na swój powrót do Niemiec.

Zakaz przywozu bydła z Polski do Czech

Praga. Ministerstwo rolnictwa wydało zakaz dowozu i transportu bydła i nierogacizny z całego województwa białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego, śląskiego, warszawskiego oraz powiatów chrzanowskiego, krakowskiego, oświęcimskiego, ropczyckiego w województwie krakowskiem, baranowickiego, lidzkiego, nowogrodzkiego, nieświeskiego, słonimskiego, stołpeckiego, wołożyńskiego w województwie nowogrodzkiem, brzeskiego, kobryńskiego, ossowskiego, strumickiego w województwie poleskiem. Jednocześnie zostało cofnięte rozporządzenie z dnia 25 marca r. b., zakazujące wogóle dowozu bydła z Polski.

Rada prawnicza odrzuciła administracyjne skrępowanie prasy.

Warszawa. W związku z dekretem o represjach wobec prasy, powszechne zaciekawienie budzi pytanie, czy dekret zaaprobowany był przez Radę prawniczą czy nie? Jak wiadomo, w sprawie tej panują rozmaite poglądy.

Wedle informacji, zaczerpniętych z wiarogodnego źródła, kwestja ta przedstawia się następująco:

Rada prawnicza po otrzymaniu dekretu wyraziła swoją aprobatę na kilka pierwszych artykułów dekretu, natomiast te artykuły, które wprowadzają ingerencję władz administracyjnych, jak również sposób orzekania o karach wobec przestępstw prasowych, Rada prawnicza zdefiniowała jako niezgodne z konstytucją.

Ze swej strony Rada wyraziła opinję, że miarodajną instancją w tych sprawach winien być jedynie sąd. I tak Rada projektowała, aby sąd okręgowy miał prawo nakładania na pismo mandatu karnego, od którego obwiniony miałby prawo odwołania się w ciągu siedmiu dni do tego samego sądu. Wówczas sąd załatwiłby sprawę w przyspieszonym trybie postępowania i wyznaczona pierwotnie kara miałaby być wstrzymaną do chwili wyroku sądowego. Powyższej opinji Rady prawniczej rząd nie uwzględnił na tem posiedzeniu Rady ministrów, na którem ostatecznie przyjęto dekret w brzmieniu obecnem.

Twórcy dekretu prasowego ustępują?

Warszawa. „Robotnik" podaje pogłoskę o rzekomem ustąpieniu w najbliższym czasie szefa gabinetu prezesa Rady ministrów dra Grzybowskiego, uważanego za twórcę dekretu prasowego, oraz Kuczyńskiego, naczelnika wydziału M. S. W., jednego z głównych autorów dekretu.

Minister Moraczewski pozostaje w rządzie a występuje z partji?

W związku ze sprawą ministra Moraczewskiego donoszą z autorytatywnego źródła, iż uchodzi za rzecz pewną, że p. Moraczewski pozostanie w rządzie.

Odpowiedź swoją ma jutro minister Moraczewski przesłać pisemnie zarządowi klubu PPS. Prawdopodobnie, celem niezaognienia sytuacji, minister Moraczewski dobrowolnie wystąpi ze swej partji.

Wydalenie 50,000 robotników polskich z Niemiec wstrzymane.

Warszawa. W związku z wiadomościami zanotowanemi przez prasę polską o groźbie wysiedlenia z Niemiec bardzo znacznej ilościowo grupy robotników polskich, osiadłych w granicach Rzeszy podczas wojny, rozważany jest wogóle problem emigracyjny w stosunku do Niemiec. M. in. rozważany jest problem kontyngentu robotników sezonowych polskich na rok przyszły.

W obu tych sprawach układy pomiędzy miarodajnymi czynnikami Rzeczypospolitej i Rzeszy są na dobrej drodze. Rząd niemiecki nie nalega już na to, aby Polska w najbliższych pięciu latach repatrjowała 50 tysięcy emigrantów osiadłych w Rzeszy w czasie wojny. Rząd niemiecki gotów jest także ze względu na interesy agrarne niemieckie odstąpić od zamiaru obniżenia sztucznie kontyngentu robotników sezonowych na rok 1927.

Kompromis proponowany ze strony niemieckiej miałby polegać na przedłużeniu terminu wysiadlania pierwszej kategorji emigrantów do lat siedmiu i do zniżenia liczby, mających zostać wysiedlonymi, z 50 na 40 tysięcy. Kontyngent robotników sezonowych na rok 1927 nie będzie odbiegał znacznie od cyfry ostatniego roku, wynoszącej 120 tysięcy.

P. Mielżyńska uniewinniona.

Poznań. Wielkie zainteresowanie wywołała tutaj rozprawa przeciwko p. Konstancji Mielżyńskiej, która w czasie wypadków majowych opublikowała w prasie list do marszałka Piłsudskiego, wyrażający oburzenie w związku z jego postępowaniem w czasie wypadków majowych.

Sprawa wytoczona była z urzędu przez podprokuratora z 360 art. k. k. — Bronił oskarżonej adw. Belichowski. — Po przeprowadzeniu przewodu trybunał wydał wyrok uwalniający. Prokurator zastrzegł odwołanie się od tej decyzji.

Proces przeciw mordercy Kuruliszwilego.

Warszawa. Wczoraj o godzinie 12 w południe rozpoczął się sensacyjny proces 43 letniego Stefana Lebruna vel Likiernika, oskarżonego na mocy art. 45 k. k. o zabójstwo poety i działacza gruzińskiego Sergo Kuruliszwilego.

Kuruliszwili przez trzy lata utrzymywał bliższe stosunki z żoną Likiernika, gdy zaś ten zażądał poślubienia jego żony, Kuruliszwili odmówił.

Ta odmowa spowodowała zabójstwo.

Przed rozpoczęciem przewodu sądowego adwokat Bernhard zameldował powództwo cywilne w imieniu rodziny zabitego Kuruliszwilego. Prokurator Goldstein zgłosił następnie szereg wniosków o dodatkowe zbadanie i wezwanie nowych świadków. Oskarżony Likiernik odpowiada z wolnej stopy za kaucją. Bronią go adwokaci Berensohn i Paschalski.

Sprawa z uwagi na niestawiennictwo świadków została wczoraj odroczona.

Dziesięciolecie zgonu ś. p. Henryka Sienkiewicza.

W dniu 15 listopada r. b. przypada pierwsze dziesięciolecie śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza, który w dniu tym właśnie, dziesięć lat temu w Vevey nad Lemanem życie zakończył.

Częstochowa pamięta doniosłą chwilę, gdy przewożone na ojczystą ziemię zwłoki wielkiego pisarza przeniesione zostały z pociągu na Jasną Górę, gdzie odbyły się modły żałobne za duszę nieśmiertelnego twórcy „Potopu". Niechże więc Częstochowianie w dniu 10-ej rocznicy zgonu poświęcą modlitewne wspomnienie za spokój duszy wielkiego pisarza i przywódcy narodu.

Polska Macierz Szkolna w związku z rocznicą zgonu Henryka Sienkiewicza organizuje w całej Polsce „Dzień oświaty pozaszkolnej", który niezawodnie odbije się żywem echem i w naszem mieście.

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich postanowił uczcić tę pamiętną rocznicę przez urządzenie w wielkiej sali Filharmonji warszawskiej obchodu złączonego z wielkim koncertem, opartym w pewnej części na twórczości autora „Quo vadis". Uroczystości tej Zarząd Syndykatu zamierza nadać charakter reprezentacyjny. Organizatorzy liczą, iż najwybitniejsi artyści polscy zjednoczą się w wysiłku, aby obchód ten jak najbardziej uświetnić.

Z dnia

Po ośmiu latach wolności
Nastały odmienne czasy:
Rząd przeprowadza z energją
Moralną sanację prasy.

Po latach mozolnej pracy
Dziennikarz zyskał nareszcie
Troskliwą opiekę rządową —
Z bezpłatnym pobytem... w areszcie!

Ae.

SYBIR CARSKIE ZBIRY

KRONIKA

— **Nabożeństwo pontyfikalne ku uczczeniu św. Stanisława Kostki.** Dziś, w niedzielę, w dzień „Święta Młodzieży", ku uczczeniu 200-letniej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina odprawi na Jasnej Górze o godzinie 9-ej rano uroczyste nabożeństwo, w czasie którego udzieli zebranej młodzieży Komunji św. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. J. Domarańczyk, sekretarz jeneralny.

— **Akademja uroczysta ku czci św. Stanisława Kostki.** Dziś, w niedzielę, o godz. 6 ej wiecz. w sali „Ogniska Robotniczego" (Krakowska 13) odbędzie się uroczysta Akademja ku uczczeniu 200-nej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki, urządzona staraniem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. — W programie: 1) słowo wstępne, 2) „O przyczyń się", pieśń do św. Stanisława — wykona chór II. Stow. Mł. Żeńsk. przy parafji św. Zygmunta, 3) deklamacje—wypowie I. Stow. Mł. par. św. Barbary, 4) przemówienie J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny, 5) pieśń „O święty Stanisła-

wie" — wykona chór I. Stow. Młodz. Męsk., 6) referat „O potrzebie walki o duszę młodzieży" — wygłosi prof. Sołdrowski i 7) obraz sceniczny z życia św. Stanisława w 4-ch aktach p.t. „Za głosem Bożym" — odegra zespół Stow. Mł. Polsk. Męsk. i Żeńsk. par. św. Zygmunta. — Ceny biletów wejścia od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

Uroczysta Akademja zgromadzi liczną publiczność i całe zastępy młodzieży.

— **Nabożeństwa szkolne.** Wczoraj, jako w dniu Patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki, na Jasnej Górze, w katedrze św. Rodziny, w kościółku im. Maryi i św. Jakuba odbyły się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej szkół średnich i powszechnych.

Po nabożeństwach młodzież udała się do domów, gdyż dzień wczorajszy, na skutek rozporządzenia władz szkolnych był wolny od nauki.

— **Zjazd Duchowieństwa w Częstochowie.** We wtorek, dn. 16 b. m., odbędzie się w Częstochowie zjazd duchowieństwa z całego powiatu, t. j. z 3-ch dekanatów: częstochowskiego, kłobuckiego i mstowskiego.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem żałobnem w kościele św. Zygmunta, poczem odbędą się krótkie rekolekcje dla kapłanów, prowadzone przez O. Jezuitę Mielocha z Krakowa i następnie obrady w sali par. kośc. św. Zygmunta.

Zjazdy takie odbywają się według prawa kanonicznego we wszystkich powiatach w całej Polsce każdego roku.

— **Wyjazd p. prezydenta do Warszawy na konferencję w sprawie kanalizacji.** W ub. piątek wieczorem prezydent dr. J. Marczewski wraz z inspektorem robót kanalizacyjnych inż. Wielichowskim wyjechał do Warszawy, celem wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli miast, które zawarły umowę z Tow. „Ulen".

Dalszy ciąg konferencji, przerwanej w ub. tygodniu, nosić będzie charakter sprawozdawczy z wyników wycieczki, urządzonej przed trzema tygodniami przez Zw. Miast w porozumieniu z „Ulenem" do Lublina, Radomia, Częstochowy i Piotrkowa, celem obejrzenia robót kanalizacyjnych.

Loterja fantowa
w ostatnim dniu „Tygodnia Akademika".

W dniu 14 listopada r. b., t. j. w niedzielę, upływa ostatni dzień „Tygodnia Akademika", w dniu tym odbywać się będzie w kilku punktach miasta sprzedaż losów na loterję akademicką, mianowicie: przed Klasztorem Jasnogórskim, przed kościołem św. Zygmunta, przed Magistratem, przed cukiernią Błaszczyńskiego, przed kościółkiem P. Marji, przed kościołem św. Jakuba, przed cukiernią „Cristal", przed Urzędem Pocztowym, w cukierni „Cristal" i w kinach „Odeon i „Nowości".

Ponieważ znaczna część losów już została rozsprzedaną, przeto grający mają większe szanse wygrania tak fantów zwykłych, jak i fantów okazowych, oznaczonych rzymskimi numerami. W liczbie fantów okazowych znajdują się: konie, krowy, rower, patefon, platery, maszyna do szycia, zegar szafkowy i inne cenne przedmioty.

Fanty zwykłe są do obejrzenia w Magistracie, pokój Nr. 12.

Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do miejscowego społeczeństwa o poparcie loterji przez zakup jaknajwiększej ilości losów loteryjnych.

— **Posiedzenie Komisji Cennikowej.** W poniedziałek, d. 15 bm., o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie Komisji Cennikowej, na którem m. in. rozpatrzony zostanie wniosek piekarzy o znaczne podwyższenie cen chleba na podstawie przedłożonej kalkulacji wypieku.

1240

W. P. Dr. Franke

Za skuteczne przeprowadzenie operacji i wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby składam serdeczne podziękowanie. *Franciszek Kopczyński*

Podaje się do wiadomości ogółu:

Że z początkiem 1927 roku wyjdzie z druku „Kalendarz Handlowo-Przemysłowy", ze spisem abonentów Częstochowskiej sieci telefonicznej. Powyższy będzie wydany nakładem Biura „Express" w Częstochowie. 3981

Abonenci, u których zaszła zmiana adresu lub numeru telefonu, zechcą zgłaszać sprostowania do dnia 15 grudnia b. r. do Adm. Wyd. II Aleja Nr. 42 m. 3, w godz. od 9-ej do 5-ej po poł.

— **Zebranie pracowników biurowych z fabryk włókienniczych** Dziś, w niedzielę, o godz. 3 po poł. odbędzie się w sali Straży Ogniowej zebranie organizacyjne wszystkich pracowników biurowych, zatrudnionych w tutejszych fabrykach włókienniczych.

Celem zebrania jest zorganizowanie na terenie Częstochowy Oddziału Związku Handlowców Łódzkich. Sprawę tę będzie referował specjalnie zaproszony przedstawiciel Związku Handlowców z Łodzi.

Zainteresowani pracownicy biurowi niezawodnie jak najliczniej przybędą na powyższe zebranie.

— **Robotnicy fabryk jutowych uzyskali 7 proc. podwyżkę płac.** Jak już donosiliśmy, robotnicy fabryk jutowych: „Stradom", „Gnaszyn" i „Warta" po strajku przystąpili do pracy w ub. poniedziałek, zgadzając się na arbitraż rządowy w sprawie wysuniętych żądań podwyżki płac. — Ostatnio arbiter Min. Pracy p. Ulanowski wydał orzeczenie, mocą którego robotnikom przemysłu jutowego w Częstochowie przyznana została 7 proc. podwyżka płac od dnia 8 listopada rb.

— **Kiedy urzędnicy państwowi dostaną 10 proc. dodatku?** Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w dniu wczorajszym rozesłano do wszystkich ministerstw okólnik, nakazujący wypłacenie połowy dodatku w ilości 10 proc. pensji w dniu 15 listopada b.r.

Jak Częstochowa uczci
rocznicę powstania listopadowego?

Ze Związku Oficerów rezerwy Koła Częstochowskiego otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie komunikat treści następującej:

Związek Oficerów Rezerwy dorocznym zwyczajem urządza w dniu 28 b. m. uroczystą rocznicę powstania listopadowego. W dniu 10 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu „Ogniska Oficerskiego" odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie ustalenia programu związanego z tą uroczystością. Na zebraniu obecni byli: przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, instytucji społecznych, korporacji i stowarzyszeń. Zebranie zagaił prezes Koła dr. Szwedowski, któremu zebrani powierzyli przewodnictwo. Na asesorów zaproszeni zostali pp. pułk. Nieniewski i starósta Kühn, sekretarzował p. R. Trawiński. Wszyscy zebrani jako przedstawiciele reprezentujący szeroki ogół społeczeństwa uznani zostali za Komitet Obchodu. Przygotowany program przez Zarząd Zw. Of. Rez. z małemi poprawkami został przyjęty. Program przedstawia się jak następuje:

W sobotę, dn. 27 o godz. 6 wiecz. capstrzyk orkiestr 27 p. p., 7 p. a. p. i Straży Ogniowej z pochodniami w różnych dzielnicach miasta. W niedzielę, dn. 28 b. m., uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze w Wielkim Kościele. Wieczorem Akademja w sali Straży Ogniowej.

Jednocześnie nadmienia się, że urządzona akademja staraniem Klubu sportowego „Victoria" nie ma nic wspólnego z uroczystą akademją urządzoną przez Częst. Koło Zw. Oficer. Rezerwy.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego", poświęcony uczczeniu 200 tnej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki, zawiera 8 stronic druku. Niezależnie od powiększenia objętości cena numeru wynosi tylko 10 gr.

— **Walka z jaglicą.** Województwo ki Komitet społeczny, dążąc do systematycznej i skutecznej akcji, mającej na celu walkę z jaglicą, przeprowadził w tej sprawie niezwykle doniosłe przedsięwzięcie. Mianowicie w porozumieniu z województwem Krakowskiem uruchomiono dwa zakłady dla dzieci jaglicznych obydwu województw.

W Stradomiu pod Częstochową zostaje otwarty zakład wyłącznie dla chłopców, w Witkowicach zaś pod Krakowem wyłącznie dla dziewcząt.

W związku z powyższem, zakład dla dzieci jaglicznych w Maczkach został zwinięty i znajdujące się tam dzieci przesłane do wspomnianych zakładów.

Uruchomienie tego rodzaju zakładów ma bardzo ważne znaczenie w zwalczeniu groźnej choroby, gdyż chora dziatwa jest należycie izolowana i nie roznosi choroby, następnie zaś jaglica wymaga długotrwałej kuracji, w czasie której chore dzieci pozbawione są nauki, w specjalnych zaś zakładach odbywa się jednocześnie kuracja i nauka.

Z chwilą otwarcia wspomnianych zakładów wszystkie przytułki dla sierot otrzymały polecenie wysłania tam chorych dzieci, a jednocześnie w szkołach powszechnych rozpoczną się badania dla dzieci, celem dokładnego stwierdzenia ilości chorych na jaglicę dzieci i należytego przeprowadzenia izolacji.

— **Normalny rok szkolny 1926—27.** Pomimo opóźnienia roku szkolnego o dwa tygodnie wskutek epidemji szkarlatyny Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie zamierza wydać żadnych specjalnych zarządzeń w sprawie wyczerpania programu szkolnego. Sprawa ta pozostawiona jest całkowicie kompetencji Kuratorjów i Inspektoratów szkolnych, które winny w zakresie swej władzy wydać odpowiednie zarządzenia, zmierzające do unormowania toku spraw szkolnych. W każdym bądź razie nie jest przewidziane przedłużenie roku szkolnego, ani skrócenie ferji świątecznych.

— **Zamiast zasiłków—praca.** Zarząd Funduszu Bezrobocia otrzymał do zaopinjowania projekt utworzenia warsztatów pracy dla bezrobotnej inteligencji. Projekt ten przewiduje między innemi utworzenie centrali kolportażu książek z agendami na całym terenie państwa. Powołanie do życia tej organizacji pozwoli na zatrudnienie pokaźnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych. Rola funduszu bezrobocia polegać będzie na udzieleniu potrzebnych funduszów oraz na współdziałaniu w zakresie organizacyjnym.

— **Śruba bez końca.** Dobrze jest czasem spojrzeć wstecz i przekonać się, jak to było np. rok temu, jak żyliśmy i jakie ceny obowiązywały. Przekonać się wtedy można, że wprawdzie zarobki nie wzrosły, za to horendalnie poszły w górę ceny najniezbędniejszych artykułów. Oto równo rok temu cena żyta wynosiła 19 zł., obecnie zaś 38 zł. Funt chleba kosztował 23 grosze, obecnie 30 groszy! Pszenna mąka krajowa sprzedawana była po 35 do 40 groszy za kilo, dziś dochodzi do 1 zł! Za jajko płaciliśmy 10—12 gr, dziś żądają 25 gr! I tak bez końca. Na tem tle jakże ponuro wygląda egzystencja ludzka.

— **Przedstawienie na rzecz kolonji letnich.** Dziś, w niedzielę, o godz. 8 wieczorem w teatrze kolejowym przy ul. Piłsudskiego grono miłośników sceny wystawia komedję w 3-ch aktach p. t. „Z własnych funduszów". Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony na rzecz kolonji letnich.

— **„Katechizm żołnierza Polskiego".** — Ukazał się świeżo z druku „Katechizm Żołnierza Polskiego" w drugiem wydaniu, opracowany przez majora Franciszka Wielguta. „Katechizm żołnierza polskiego" zawiera naukę powinności żołnierza, czyli etykę żołnierza oraz naukę służby wewnętrznej i wartowniczej. — Ze względu na swą doniosłą treść i świetną metodę opracowania — „Katechizm żołnierza polskiego" jest doskonałym podręcznikiem do nauki służby dla młodych żołnierzy, jak również i dla instruktorów.

Katechizm został polecony do użytku służbowego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, pozatem o wartości katechizmu i jego popularności świadczy fakt, że pierwsze jego wydanie zostało wyczerpane w ciągu dwóch miesięcy po ukazaniu się w druku.

Ze względu na swoją wysoką wartość książeczka ta znajdzie się niewątpliwie w ręku każdego żołnierza. Również godną jest polecenia dla młodzieży z hufców szkolnych i organizacji Przysposobienia Wojskowego.

— **Poranek muzyczny „Victorii" w sali „Odeonu".** — Dziś, w niedzielę, 14 b. m., o godzinie 12-ej w południe K. O. S. „Victoria" w sali teatru „Odeon" urządza poranek muzyczny z udziałem orkiestry 27 p. p. pod dyr. kapelm. Sawickiego, dyr. Bursika (skrzypce) i chóru klubowego pod dyr. p. Zawadzkiego.

Sądzimy, że pierwszy poranek muzyczny zgromadzi liczną publiczność, a zwłaszcza naszą młodzież.

— **Zespół artystów warsz. teatru „Perskie Oko" w Częstochowie.** Dziś, w niedzielę, 14 b. m., o godz. 8,30 wiecz. w sali Straży Ogniowej gościnnie wystąpi zespół najwybitniejszych artystów teatrów warsz. „Perskie Oko" i „Qui pro quo", w osobach: pp. Jadwigi Bukojemskiej, znakomitej primabaleriny i recytatorki, Ninty Bolskiej, Karola Hanusza, Marjusza Korwina i innych.

Program składa się z najnowszych szlagierów obecnego sezonu, to też wieczór dzisiejszy wzbudził duże zainteresowanie.

— **Ze sportu.** Dziś, w niedzielę, drużyna „Victorii" wyjeżdża do Będzina, celem rozegrania zawodów w piłkę nożną o przejście do kl. „B" z drużyną T. S. „Sarmacja". — Wyjazd o godz. 8 rano.

Włamanie i kradzież
w sklepie „Jedności".—Sprawcy zostali wykryci.

W ub. piątek do sklepu filjalnego — Nr. 25 Stow. „Jedność" przy ul. Bór 21 dostali się włamywacze za pomocą wyrżnięcia otworu w okiennicy i skradli: 50 kg. cukru kostkowego, 90 paczek czekolady, 32 mydła, 32 pary pończoch, 3 kg. herbaty, 2 kg. masła i 5 worków jutowych, łącznej wartości 447 zł. 80 gr. Policja wdrożyła energiczne śledztwo, które uwieńczone zostało pomyślnym wynikiem.

Okazało się, że włamania i kradzieży dokonali: Sylwester Grezel (Kościelna 9), Henryk Berlich (Krótka 3) i Jan Ślęzak (Bór 42), których policja ujęła. Złodzieje oddali skradzione artykuły spożywcze na przechowanie do mieszkania Katarzyny Ślęzak (Mostowa 21), ta zaś, dowiedziawszy się o aresztowaniu złodziei, pospiesznie przeniosła cały łup do niejakiej Leokadji Sikory (Bór 47), która ukryła paczki z cukremi czekoladą i t. p. w piwnicy i komórce, gdzie też zostały przez

OGŁOSZENIE.

Magistrat podaje do wiadomości, że Ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 550) stopada podatku od lokali została zwiększona z 6 na 8% przedwojennego z czerwca 1914 roku czynszu komornianego, poczynając od 1 sierpnia r.b. Wobec czego Magistrat pobiera przy wpłatach nadwyżkową różnicę tego podatku za 5 miesięcy r. b., t. j. za sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień.

Ponieważ nadwyżka (2%) obowiązuje do zapłaty **w ciągu bieżącego miesiąca listopada** również i tych podatników, którzy według pierwotnego (6%) obliczenia już uiścili podatek od lokali za III i IV kwartał r. b., przeto, w celu uniknięcia karnych odsetek (4% miesięcznie) za uchybienie terminu zapłaty, zechcą sami dobrowolnie, **bez wezwania** w ciągu m-ca listopada wpłacić rzeczone nadwyżki podatku, gdyż ze względu na drobne kwoty dopłat, a stosunkowo wysokie koszta przygotowania i doręczania dodatkowych nakazów płatniczych takowe, w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 2 X r. b. Nr. D. P. O. 2427) IV, doręczane płatnikom przez Magistrat **nie będą.**

0161 **MAGISTRAT.**

Poważna i zaprowadzona fabryka terpentyny i pokostów poszukuje pana lub firmę jako

reprezentanta

ewtl. podróżującego za stałem wynagrodzeniem. Zgłoszenia wyczerpujące uprasza się do Administracji „Gońca Częst." pod nr. 429.

—1245

Restauracja „FRASCATI" I Aleja 14.

Rendez-vous eleganckiej Częstochowy. Kuchnia pierwszorzędna! **Dziś wyborowe flaki.** Podczas obiadu przygrywa znakomity kwartet. **Wieczorem dancing.**

Polecamy się łaskawym względom Szanownej Publiczności

0163 i pozostajemy z poważaniem Zarząd **K. Gross i J. Podsiad.**

policję odnalezione. W czasie rewizji na strychu domu odnaleziono również dwa woreczki tytoniu zagranicznego.

Cała złodziejsko - paserska piątka została aresztowana, odebrany zaś towar w całości zwrócono Stow. „Jedność" za pokwitowaniem.

— W sprawie godzin handlu w żydowskich sklepach rzeźniczych. Ze sfer rzeźniczych dochodzą nas skargi, że rozporządzenie o godzinach pracy w handlu nie wszystkich jednakowo obowiązuje. Oto istniejące w II Alei wędliniarnie żydowskie otwarte są codziennie do godziny 11-ej wieczorem pod pretekstem wydawania gorących napoi na miejscu. Tymczasem wędliniarnie te uprawiają w godzinach zakazanych handel wędlinami i artykułami spożywczemi.

Dlaczegóż więc wędliniarnie chrześcijańskie nie korzystają z tych prerogatyw? Zdaje nam się, że wszelkie prawa i rozporządzenia powinny jednakowo obowiązywać wszystkich obywateli.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon" wyświetla wielkie arcydzieło filmowe p. t. „Zatracona ulica". Są to pełne cierpień dzieje magnatów, wtrąconych w otchłań nędzy, oraz tragiczne losy młodych dziewcząt, które poszły na lep zgubnej pokusy. Film jest arcyciekawy i ma znaczenie dydaktyczne. W rolach głównych słynny Kraus, hr. Esterhazy i inni. — Na scenie występuje nieporównany autor-humorysta p. Br. Bronowski i świetny futurystyczny duet taneczny The Weebs, który produkuje się w oryginalnych kostjumach.

Teatr „Nowości" demonstruje po raz ostatni w niedzielę znakomity film polski p. t. „Czerwony błazen". Nowy ten film produkcji krajowej istotnie zasługuje na uznanie pod każdym względem: fabuła i scenariusz niezwykle ciekawe, gra artystów warsz. doskonała, a technika zdjęć, o co u nas trudniej, wręcz imponująca. — Na scenie oklaskiwany hucznie zespół artystów wystawia skecz p. t. „Sąsiad z Pawiaka".

Kino-teatr „Nowy" wystawia potężny film amerykański p. t. „Potop". — Kolosalny ten dramat poza interesującą treścią i akcją zawiera wstrząsające sceny katastrofy zatopienia trzech miast przez morze. Wrażenie jest bardzo silne. — Na scenie doborowy zespół artystów wystawia insenizację p. t. „Saska porcelana" oraz rewję śpiewu i tańca.

— Przestroga dla włościan okolicznych. W dnie targowe, a więc we wtorki i piątki przyjeżdża do naszego miasta dużo furmanek włościańskich, których postój w pobliżu Nowego Rynku, często wprost na ulicach, tamuje ruch kołowy. Policja usuwa przeszkadzające wozy, niejednokrotnie zaś spisuje protokuły za tamowanie ruchu kołowego. Ostatnio spisano 5 takich protokułów.

Wojna między konkurentami.

Szewc Lejbuś Glik pobił rodzinę Weinreichów i zniszczył szafkę wystawową współwyznawcy.

Do Redakcji naszego pisma zgłosiła się 18-letnia Tauba Weinreich z koleżanką, jako świadkiem, opowiadając nam następujące zajście:

W ub. czwartek o godz. 6-ej i pół wieczorem do bramy domu przy ul. Ogrodowej Nr. 21, gdzie jej ojciec posiada warsztat szewcki, wbiegli szewc z tejże ulicy Lejbuś Glik (Ogrodowa 23) ze swym zięciem Mordką Sternbergiem i ciężko pobili jej ojca Janasa Weinreicha, brata Moszka i ją samą, przyczem rozbito wiszącą przed bramą domu szafkę wystawową z obu wiem.

O zajściu tem został powiadomiony Komisarjat policji, a ponadto pokrzywdzeni konkurenci wystąpili na drogę sądową.

Kronika handlowa.

— Eksport polski. Firma z Charbinu interesuje się dostawą (do Mandżurji maszyn rolniczych, na które jest dobry zbyt.

Poważna firma z Wiednia pragnie sprowadzić większe partje mąki pszennej.

Firma austrjacka poszukuje ofert na masło polskie oraz większe partje jaj.

Belgja poszukuje w Polsce drzewa budowlanego, słupów telegraficznych, drzewa kopalnianego, podkładów kolejowych oraz mebli drewnianych. Interesuje się również celulozą i masą drzewną.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miejski Targu Poznańskiego.

— Zwyżka cła od importu manufaktury. Z powodu nadmiernego importu zagranicznych towarów włókienniczych, a szczególnie towarów bawełnianych, — co wpłynęło ujemnie na zbyt fabrykatów krajowych — istnieje zamiar podwyższenia cła od importu manufaktury.

— Kurs walut. W dniu 13 bw. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar — 8 zł. 95 gr., frank francuski — 29 zł. 20 gr. za 100, frank szwajcarski — 173 zł. 15 gr. za 100.

Z KRAJU.

(—) Warta pochłonęła 5000 centnarów cukru. Przy moście na Warcie pod Biedruskiem, wskutek zderzenia się ze szkutą, naładowaną węglem, zatonęła szkuta z cukrem. Jak obliczają, ofiarą nurtów rzeki stało się około 5.000 centnarów cukru.

(—) Tragiczna śmierć siłacza w czasie popisów. Z Grudziądza donoszą: Urządzone wczoraj w południe w Kartuzach popisy siłacza — Rozkwasa, który od kilku tygodni objeżdżał miasta pomorskie, znalazły tragiczne zakończenie. W czasie popisów miał przez Rozkwasa przejechać samochód z 6 osobami. Skutkiem nieostrożności szofera samochód zamiast na specjalny pomost na piersiach siłacza, wjechał mu na szyję, wskutek czego Rozkwas poniósł śmierć na miejscu.

Karabin maszynowy

o 4-ch lufach.

Niezwykły wynalazek robotników.

Z Sosnowca donoszą: Że różnych wynalazków dokonywują ludzie z wyższem wykształceniem, niema w tem nic dziwnego, gdyż na to się uczą, aby umieć coś zrobić.

Jeżeli zaś jakiegoś wynalazku dokona prosty robotnik, to już trzeba podziwiać wielką wyjątkowo zdolność.

W kolonji Grabocin mieszka dwóch braci — Karol i Aleksander Wróblowie, którzy przez dwa lata wyrzynali, dłubali, aż wreszcie... „wydłubali" karabin maszynowy o czterech lufach, z których jednocześnie można strzelać.

Po obecnem, zupełnem wykończeniu modelu z drzewa, przed tygodniem zgłosili się do ministerjum spraw wojskowych w Warszawie z wnioskiem o zademonstrowanie karabinu przed władzami wojskowemi.

Jest to karabin, jakiego jeszcze w żadnej armji świata niema.

Konstrukcja nowego karabinu jest taka, że bardzo rzadko kto potrafiłby go złożyć.

Znamiennem jest to, że karabin ten wykonali ludzie, pracujący w kopalni węgla „Kazimierz" w zupełnej tajemnicy przez całe dwa lata. Nikt w tej miejscowości o tem nie wiedział.

(—) Opowieść o błędzie drukarskim. W jednem z liceów żeńskich w Lipsku, pewna Mizzi, uczenica klasy piątej, otrzymała dwójkę z języka francuskiego.

Powodem złego stopnia był słownik, w którym znajdował się błąd drukarski. Oburzenie panny Mizzi było ogromne. — Napisała więc do wydawcy błędnego słownika list, grożąc mu sprawą sądową o odszkodowanie.

W kilka dni potem panna Mizzi otrzymała pismo z gorącem przeproszeniem

Do listu dołączone było ogromne pudło z cukierkami.

Złość panny minęła; surowa nauczycielka została również poczęstowana cukierkiem, a uczenice szperają pilnie w podręcznikach, czy nie znajdą nowego błędu drukarskiego.

Dr. I. Tarkowski
CHOROBY OCZU
przeprowadził się
na ul. **Kilińskiego № 13** parter, front.
3960 Godziny przyjęć od 1 ej do 6-ej.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a ogłasza, że w dniu 17-go listopada 1926 r., od godz. 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Strażackiej Nr. 24/26 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Henryków", mianowicie: 50 butli stalowych do kwasu węglowego i maszyny do preparowania tektury, ocenionych na złotych 1300.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie rew. II-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 19-go listopada 1926 r. od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Aleja Nr. 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „M. Szybowski, handel win", mianowicie: towarów kolonjalnych jako to konserw, wina, herbaty i t. p. ocenionych na zł. 1422.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 22 listopada 1926 r., od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Fabrycznej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Salomona Brandesa, mianowicie: biurka, 90 łóżek składanych polowych, 361 pudełek i 75 walizek podróżnych, które mogą być sprzedane poniżej szacunku, jako w drugim terminie ocenionych na zł. 2270.

Dnia 9 listopada 1926 r.

Komornik sądowy: JÓZEF SOLARCZYK

Uwaga!

Materjały pisemne
dla biur i szkół

PAPETERJE
Kancelaryjne, handlowe, listowe i rysunkowe

Papier do kopji maszynowych, Papeterje

Atramenty - Tusze do rysunków, Tusze do stempli
Stalówki krajowe i zagraniczne.

GUMA ARABSKA

KOPERTY
Kancelaryjne, handlowe i do biletów wizytowych we wszystkich formatach

BIBUŁA
Na biurka do suszek, bibułka kolorowa w ark. serwetki papierowe.
BIBUŁKA KARBOWANA
największy wybór kolorów.

KOPJAŁY

Zeszyty szkolne
Bruljony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniki szkolne — i klasowe, teki rezerwowe. —

Taśmy do maszyn
wszystkich rozmiarów.

FARBY OLEJNE
artystyczne w tubkach i akwarelowe
Papier milimetrowy. Kalka płócienna i papierowa

Pióra wieczne - Ołówki automatyczne
Kałamarze, Suszki, Liczydła, Obsadki, OŁÓWKI: czarne i kolorowe, Kredki Pluskiewki, Spinacze, Bloki, Notesy, Linje metalowe i drewniane, Ramki tekturowe, drewniane i metalowe.

POCZTÓWKI
Rapackiego
i inne w wielkim wyborze.
poleca
SKLEP
„Gońca Częstochowskiego"
II Aleja 26 tel. 50.
Sklep otwarty bez przerwy od godz. 8-ej rano do 7-ej wieczorem

Tamże przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę „Gońca", oraz wszelkie zamówienia na roboty drukarskie.

Obejrzenie przedmiotów nie obowiązuje do kupna.

Usługa szybka i uprzejma.

Ceny niskie konkurencyjne.

Zęby (na kauczuku)	5 zł.
Plomby (srebrne i porcel.)	5 „
Korony złote (najlepsze) od	15 „
Usuwanie zębów (bez bólu)	2 „

LEKARZ DENTYSTA
DOROTA LEJZEROWICZÓWNA
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA Nr. 39
przyjmuje od godz. 9-ej do 7-ej wieczorem.
1149

Zarząd Towarzystwa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego **„Orbis"** Sp. Akc. podaje do wiadomości, że w dniu **4 Grudnia** r. b. o godz. 6 popołudniu w lokalu Towarzystwa **ul. Kościuszki 16 w Częstochowie** odbędzie się:

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszów, z następującym porządk. dziennym:

1) Uchwała w sprawie wykonania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 Czerwca 1924 r. (Dz. Ustaw. R. P. Nr. 55 z dn. 30 VI 1924 r. Poz. 542 §§ 20, 21, 22 p. 2, 35)

2) Wolne wnioski.

Stosownie do § 22 statutu właściciele akcji imiennych korzystają z prawa głosu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem figurowali w księdze akcyjnej Spółki, jako właściciele imiennych akcji.

Właściciele zaś akcji na okaziciela, pragnący uczestniczyć na Walnem Zgromadzeniu z prawem głosu winni najpóźniej na 7 dni przed Zebraniem złożyć swe akcje Zarządowi. 0162

PRACOWNIA TRUMIEN
FRANCISZKA
IWAŃSKIEGO
w Częstochowie, ul. Krakowska № 15 (naprzeciw kościoła Św. Rodziny).
Poleca duży wybór trumien i wieńców oraz wynajmuje karawany oszklone na gumach. Ceny przystępne: trumna duża zwyczajna od 10 zł., dębowa kielowana z żelaznem okuciem 80 zł.
ZAŁATWIA POGRZEBY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY. 3983

Lekarz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Mieszkania
3 pokojowe z kuchnią lub po jedn. pokoju z kuchnią do wynajęcia Oferty w Gońcu 3971

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Józefa Florjana Grabary 3970

Znaleziony
bilet kolejowy uczniowski do odebrania w sklepie „Gońca" za zwrotem kosztów ogłoszenia

Potrzebna
zdolna prasowaczka Pralnia Kościuszki 11 3981

Sprzedam
maszynę do szycia prawie nową Podkule 79 za klasztorem 3968

Manipulant-fartaczny
młody energiczny z długoletnią praktyką w lasach Ordynackich i dwóch firmach dużych Chlubnemi świadectwa mi poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Jan Wroński Częstochowa Wspólnn № 9 Ost. Grosz. 3966

Zgubiono
książkę kasy Chorych № 28239 Stanisławy Sura 3966

Maturzysta
udzieli pomocy w arytmetyce, algebrze, geometrji Oferty proszę składać w Gońcu pod „Matematyka." 1238

Potrzebni
czeladnicy szewccy Rynek Wieluński 10 Słotwiński. 1247

Sprzedam
dom z cegły 8 mieszkań, ogródek warzywny, pokój z kuchnią zaraz do objęcia na Ostatnim Groszu wiad ul. Mokra 6 Pytel. 3980

Fortepian
w dobrym stanie do sprzedania Wiad. II Aleja 18 w składzie skór 3972

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Władysława Tomińskiego № 10289 3973

Pokój
duży z niekrępującem wejściem na parterze do wynajęcia Dąbrowskiego 8 m. 2 1247

Ważne dla Pań!
kapeluszy wyuczam łatwym i prędkim sposobem francuskim systemem Kilińskiego 17 m. 6 1241

KWIATY
do palt od 50 groszy Kilińskiego 17 m. 6 1242

Do sprzedania
dom 3 morgi pola wraz z ogrodem Lisiniec Józef Kuper 1236

Do wynajęcia
różne pokoje Zawodzie ul. Olsztyńska 16 1221

Akuszerka
Jakubowska przeprowadziła się z kliniki położniczej ul. Jasna w III Aleję № 57 Przyjmuje zamówienia i udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa 1244

Przyjmuję
do przefasonowania kapelusze filcowe damskie i męskie oraz aksamitne Polecam tanio nowe. Przyjmuje do nauki Kościuszki 23 m. 11 3977

Do sprzedania
dom 18 mieszkań pół morgi ogrodu na Rakowie cena 7 tys. zł. i inne domy z ogrodami od 3 tys. zł. place do budowli sklepy z mieszkaniami restauracje, gospodarki, ziemia na morgi wiad. Aleja 28 Kowalski 1243

Zgubiono
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Lech Franciszek 3957

Zgubiono
książkę Kasy Chorych na imię Józef Kruk 3960

Zgubiono
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Wincentego Kurka 3965

Potrzebna
posługaczka Dąbrowskiego 15 m. 2 3978

Sprzedam
otomanę, otomankę, łóżko pracownia tapicerska Burjan Fabryczna 8. 3979

Zgubiono
książkę K. Ch. na imię Antoniny Psiuk 3974

Potrzebna
służąca Ciemna 126 Salomon 1239

Nieco o rolnictwie.

Jedną z pierwszych szkół rolniczych w Polsce był Instytut rolniczo leśny w Marymoncie pod Warszawą. W pamięci uczniów Instytutu zapisał się na całe życie profesor tejże uczelni Wojciech Jastrzębowski, jako uczony i wielki przyjaciel młodzieży, co dawało mu wobec niej specjalne przywileje.

W wspomnieniach swoich z Marymontu nieżyjący już pisarz Jordan (Wieniawski) opowiada, że profesor Jastrzębowski corocznie na najmłodszym kursie rozpoczynał wykłady w sposób następujący: „Panowie, gdy ojciec miał trzech synów, to najzdolniejszego kierował na prawnika, mniej zdolnego na księdza, a najgłupszego na rolnika; spodziewam się, że nie wszyscy panowie jesteście trzecimi synami".

Tu następowały ze strony młodzieży usilne sprzeciwy co do tej kolejności.

W każdym żarcie tkwi trochę prawdy, więc i tu tak było. Przez długie jeszcze lata rolnicy nie byli najmądrzejszymi synami, a sprzyjały temu te okoliczności, że czy to prawnik, czy ksiądz, chcąc wykonywać swój zawód, musieli się wykazać studjami, podczas gdy rolnika nikt nie miał prawa zapytać, gdzieś się uczył i co umiesz?

Oczywiście ani rolnictwu, ani rolnikom nie wyszło to na dobre, przeciwnie utarło się przekonanie, że podobnie jak niegdyś każdy szlachcic rodził się do tronu, tak polak jest urodzonym rolnikiem bez potrzeby fachowego wykształcenia. Pojęcie to ze sfer ziemiańskich przeniosło się do miasta i gdy ziemianie, dzięki brakowi fachowości, ustępowali z ziemi, wielu mieszkańców miast, którzy czy to z wolnego zawodu, czy też z kupiectwa dorobili się trochę grosza, rzucili się na wieś.

Skutki najczęściej były opłakane. Oczywiście tacy rolnicy-amatorzy, w wielu najpospolitszych sprawach zawodowych, zmuszeni byli szukać wskazówek i recept u swych doświadczonych sąsiadów. Jedni im radzili poczciwie, inni wydrwiwali.

Opowiadają następujący wypadek: świeżo upieczony rolnik zapytuje doświadczonego sąsiada, a było to już w listopadzie:

— Jak długo jeszcze można siać oziminę?

— Do nowego roku, — odpowiada zagadnięty, — w nowy rok nie można, bo to święto, a po nowym roku będzie—jarzyna!

Tejże widocznie zasady trzyma się kierownictwo fol. Turów, który nosi szumną nazwę „Ośrodka kultury rolnej", gdyż w dniu 3 listopada, z gorliwością godną lepszej sprawy, wykonywało zasiew żyta.

Widocznie Turów, będąc powołanym do nauczania, chce pouczyć praktycznie, jak nie należy robić, by uniknąć opłakanych skutków siewu zboża, a zwłaszcza żyta w listopadzie. Podobno istnieje i tego rodzaju pedagogja!

Są to jednak metody szkodliwe nie tylko dla rolnika, który je stosuje, lecz i dla społeczeństwa. Bez względu na sposób władania ziemią, jest ona dobrem całego narodu i nie wolno marnować zawartych w niej skarbów.

Lekarz, któryby zamiast leczyć, roznosił choroby zakaźne, byłby karany, a co najmniej pozbawiony prawa leczenia, użytkownik gruntu, robiący podobne eksperymenty winien być od niego usunięty.

Każdy stracony korzec plonu, to strata całego narodu. Z funduszów asygnowanych przez Sejmik Częstochowski na popieranie rolnictwa, zakupione zostały buhaje, które rozmieszczono po wsiach. Jeden z tych reproduktorów zawędrował na tegoroczną wystawę do Częstochowy jedynie na to, aby wywołać ostre uwagi oglądających go zawodowych hodowców, że nie wolno jest sprowadzać, a tembardziej zezwalać, by podobnie mizerne okazy mnożyły się na świecie.

A gdzie powód tych zjawisk? Otóż nieszczęsne przekonanie, że rolnikiem może być każdy.

W danym wypadku rządzą wszystkie zawody, lecz rolnika tam brak. — Sejmik Częstochowski ma najlepsze chęci i okazuje dużo dobrej woli, więc łoży na Turów, łoży na reproduktory, walkę z chorobami itp.

Lecz niestety brak mu dość sprężystości, aby dopilnować wykonania tych dobrych zamierzeń. *Rolnik.*

TAŃCÓW najmodniejszych i początków, pojedyńczo i w kompletach bez względu na zdolności uczy **baletmistrz K. KOSTECKI**

UL. WASZYNGTONA dawniej JASNA 49, 3-ci dom od ul. KOŚCIUSZKI.

Zapisy na kursy I-II III-IV i Mazura codz. od 10 rano do 9 w. Lekcje rytm. i praktyki dla pań i dzieci, w szkołach i prywatnie. Lekcje ogólno-prakt w Soboty, niedzielę i święta od 7 wiecz. 1235

Potrzeba oszczędności w wydatkach państwowych

List min. Czechowicza do ministrów.

Mimo tego, że stan finansów państwowych przedstawia się od 1-go lipca r. bież. o tyle korzystnie, że przy wykonaniu budżetów miesięcznych osiągnięto zrównoważenie wydatków z dochodami, a nawet pokryto znaczne części deficytu na pierwsze półrocze bież r., p. minister skarbu wystosował do wszystkich ministrów pismo w sprawie dalszego przestrzegania oszczędności w wydatkach wszystkich resortów. W piśmie tem podkreśla p. minister skarbu, że rozmiary wydatków państwowych nie mogą być zwiększone. Według doświadczeń lat ostatnich, pierwsze miesiące nowego roku są naogół pod względem dochodów państwowych znacznie słabsze, wymagane jest zatem już obecnie zachowanie wszelkich ostrożności i przezorności w wydatkach państwowych celem utrzymania równowagi budżetowej i uzyskania niezbędnych rezerw zapasowych, na wet kosztem pewnych ofiar w zaspokojeniu potrzeb, choćby zresztą celowych i pożytecznych. O ile bowiem chodzi o utrzymanie równowagi budżetowej i uchronienie się od gospodarki deficytowej wraz z jej wszystkiemi, groźnemi dla państwa następstwami, niema dość ciężkich ofiar, których dla tego celu nie należałoby uczynić.

W dalszym ciągu swego pisma prosi p. minister skarbu, celem ułatwienia mu zadania utrzymania nadal gospodarki bez deficytowej, o wydanie zarządzeń, by wszelkie wnioski, obejmujące żądania kredytów, mieściły się bezwzględnie w granicach kredytów, ustawowo przyzwolonych i oczywiście w granicach budżetów miesięcznych. W interesie państwa koniecznem jest zatem zaniechanie wniosków o kredyty na wydatki przekraczające powyższe granice, nawet gdyby one były dla administracji państwowej pożyteczne, albo służyć miały na przeprowadzenie tranzakcji, przedstawiających dla skarbu państwa, z punktu widzenia kalkulacji kupieckiej, korzyści.

W końcu zaznacza p. minister skarbu, że wniesiony do Sejmu preliminarz budżetowy na r. 1927 — 1928 został w wydatkach w porównaniu z t. zw. zrewidowanym preliminarzem na rok 1926 znacznie powiększony wobec uwzględnienia w szerszej mierze potrzeb w poszczególnych działach zarządu państwowego. Wnioski o kredyty nowe lub o powiększenie przewidzianych kredytów wskazywaćby musiały te pozycje wydatków, które równocześnie miałyby ulec skreśleniu względnie zmniejszeniu.

Rząd zamierza Kupić... Druskienniki.

Prasa warszawska donosi: Dochodzi nas dziwna wiadomość, z jeszcze dziwniejszem umotywowaniem: rząd ma kupić zdrojowisko Druskienniki „na skutek... skarg ludności (?) na zarząd zdrojowiska".

Dla zbadania tych skarg zjechała do Druskiennik z Warszawy specjalna komisja, złożona aż z 9 delegatów: ministerstwa zdrowia, skarbu, robót publicznych i... Banku Polskiego (tak!) — a jako rezultat prac tej komisji oczekuje skarb państwa... wydatek 320 tysięcy dolarów, któremi obecni prywatni właściciele zdrojowiska Druskienik podobno chcą spłacić swoje długi (!).

Co to właściwie ma znaczyć cała ta historja?

Człowiek czyta i przeciera sobie oczy ze zdumienia. Dlaczego — po pierwsze — jeżeli ludność skarży się na obecny zarząd zdrojowiska, to ten zarząd ma być właśnie za to wynagrodzony kwotą 320 tys. dol. i to koniecznie dolarów!

Po drugie — dlaczego te skargi

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
I-sza Aleja Nr. 10. Telefon Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.
Zęby sztuczne i plomby . . od 5 zł.
Korony i mostki . . . . . od 15 zł.
Wyjęcie Zęba . . . . . 2 zł.
System leczenie i wprowienia nowoczesny.

... a jednak stwierdzone że najlepsze i najtańsze trykotaże, pończochy, skarpety i wełniane rękawiczki z Wytwórni Feliksa Kowalskiego ulica Kościuszki Nr. 23. 1098

Do sprzedania tkalnia mechaniczna: 4 krosna, 1 ice wiarka, 1 nawijaczka, snowadło, wraz z transmisją i motorem wiad. ul. Prostą Nr. 10 u gospodarza domu codziennie od godziny 16 do 17

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Dziennikarzom coraz lepiej się dzieje w niepodległej Polsce. Niezależnie od spraw honorowych, pojedynków, napadów ulicznych przez niepoczytalne jednostki, obecnie nad każdym pracownikiem prasy, wychodzącej w miarę środków perjodycznie, roztoczy dobroczynny wpływ dekret o przepisach prasowych, zapewniający każdemu z redaktorów „bene merenti" odpoczynek w areszcie za napisanie jakiejkolwiek nieoględnej krytyki pod adresem rządu lub suwerenów sejmowych.

Przyznać trzeba, że tego rodzaju „ustawa kagańcowa" byłaby nader wskazaną, ale w zaraniu naszej państwowości, kiedy zakładano zręby naszego bytu niepodległego, aby wzbudzić w szerokich sferach obywateli poszanowanie rodzimej władzy państwowej. Tym czasem obecnie tego rodzaju restrykcje zagwarantowanej konstytucyjnie wolności prasy wydają się conajmniej niezrozumiałemi. Dlaczego właśnie teraz prasa nie może wypowiadać się swobodnie, gdy zanosi się na poważne zmiany w naszym ustroju politycznym, gdy władza Sejmu została ograniczona do minimum, gdy autorytet rządu niezależnego od żadnych partji, ani od większości sejmowej, oparty jest na sile realnej naszych władz wojskowych. W tych warunkach wszak krytyka zbyt pochopnie wydawanych zarządzeń i dekretów autorytetu rządu nie poderwie, a wiele pomóc może w szukaniu poomacku dróg moralnej sanacji społeczeństwa.

— Wie pan, ja się domyślam dlaczego wydany został dekret ograniczający wolność prasy... — mówił mi w zaufaniu pewien domorosły polityk, który naogół bardzo mało myśli ale zato bardzo wielu spraw się domyśla.

— Ciekawym bardzo, dlaczego?

— Rozchodzi się zapewne o to, aby pisma przedwczesnemi alarmami nie zepsuły plebiscytu.

— Jakiego plebiscytu?

— Ano tego, o którym już czytałem wzmianki w prasie warszawskiej: czy Polska ma być republiką czy też królestwem.

— A pan za jakim by ustrojem głosował?

— Naturalnie za królem.

— Za królem?

— Bezwarunkowo, bo jakbyśmy mieli króla, a źle by rządził, to możnaby go było zdetronizować, tymczasem jak króla niema, a źle się dzieje w kraju, to niema na kogo zwalić winy i wytwarza się sytuacja bez wyjścia!...

Prymitywne wywody monarchisty naprowadziły mię na myśl, że zapewne w ten sposób rozumuje większość zwolenników króla jegomości. I dlatego w Polsce coraz głośniej mówi się o restytucji monarchji.

W ub. tygodniu poraz pierwszy z niezwykłą uroczystością obchodziliśmy dzień 11 listopada jako rocznicę wypędzenia okupantów i powstania niepodległego państwa polskiego. Do rzędu świąt i uroczystości narodowych przybyła nam jeszcze jedna rocznica, uznana oficjalnie jako święto wojskowe i dzień wolny od nauki szkolnej. Dawniej dzień 11 listopada obchodziły szczególnie uroczyście tylko kolejarze polscy, jako rocznicę przejścia kolei w ręce polskie. Obecnie kolejarze mają jak najmniej powodów do radości, ze względu na opłakane warunki materjalne. Ano, cóż, — czasy się zmieniają!

Minęło już 8 lat od chwili uzyskania naszej niepodległości i wypędzenia okupantów, od chwili gdy dzienniki i pisma polskie ukazały się poraz pierwszy bez aprobaty cenzury niemieckiej i rosyjskiej. Wiele przez ten czas zaszło zmian w naszem życiu politycznem, wiele się rządów i ministrów skarbu zmieniło, — tylko niezmienne pozostały troski codziennie o szary kęs chleba.

Ludzie biorą się na różne sposoby, aby walczyć z nieubłaganem przeznaczeniem. Jedni poszukują wspólników z kapitałem do zakładania intratnych przedsiębiorstw, inni znów stale próbują szczęścia na loterjach: państwowej, dobroczynnej, inwalidzkiej, zaglądają do „pudełek szczęścia", kupują bilety na różnorodne loterje fantowe i — zawsze z jednakowym rezultatem.

Tak naprzykład, pewien „zawodowy" gracz loteryjny, który zawsze doznaje zawodu od kapryśnej Fortuny, skarżył mi się, że kupił w ub. niedzielę aż 4 bilety na fantowej loterji akademickiej i wszystkie były puste.

— To powinien pan spróbować szczęścia jeszcze w nadchodzącą niedzielę.

— A czy tam można co wygrać?

— Naturalnie, jest bardzo wiele fantów wartościowych, jak zegarki, krowy, cielęta, rowery, wreszcie w danym wypadku nie chodzi o zrobienie interesu na loterji, lecz o poparcie szczytnej imprezy. Niechże pan próbuje szczęścia aż do skutku t.j. dopóki wszystkie losy nie zostaną rozkupione.

Jedno z pism stołecznych, polujących na różne zakulisowe sensacyjki z życia dostojników państwowych, doniosło „wielkiej wagi polityczną nowinę", że Prezydent Rzeczypospolitej zakupił aż 200 losów na loterji akademickiej. Ale Fortuna obeszła się niezbyt kurtuazyjnie z Pierwszym Obywatelem Rzeczypospolitej, bowiem na 200 losów było tylko 8 wygranych, a w liczbie wygranych fantów znalazły się następujące przedmioty: kompot w puszce, przycisk na biurko, żelatynowe pudełko cukierków, japońska torebka, kubek gliniany, szklany szafliczek i scyzoryk. Ten wynik ciągnienia powitano na zamku ze szczerym humorem.

Gdyby tak ktoś z prywatnych poszukiwaczy szczęścia zakupił taką ilość losów i wygrał te same przedmioty, z całą pewnością byłoby mu bardzo trudno zdobyć się na szczery humor.

Pomimo wielu bardzo pięknych i wzniosłych rocznic, obchodów, jubileuszowych uroczystości, akademji, koncertów, muzycznych poranków i tanecznych wieczornic — w jakie obfituje bieżący sezon jesienny, życie codzienne szerszych warstw społeczeństwa przedstawia się w dość posępnych barwach. Może przyczynia się do tego opłakany stan pogody, a może po części i inne względy natury oszczędnościowo-ekonomicznej bo dziś każdy musi prowadzić wielce oszczędnościowy tryb życia, iżby w ekonomji życia codziennego związać koniec z końcem.

A w tych warunkach o pogodę duchową i dobry humor równie trudno, jak o dobrodusznego wierzyciela, któryby dał grubszą pożyczkę bez procentu i zobowiązania wekslowego. Jednakże niema reguły bez wyjątku.

Spotkałem w tych dniach człowieka zadowolonego, pytam go więc:

— Cóż to za powód tej promiennej radości?

— Cieszę się, bo w domu, w którym mieszkam, panuje tyfus.

— Co, tyfus w domu i pan się z tego cieszy? Ależ to bardzo niebezpieczne!

— Furda niebezpieczeństwo! Grunt, że od czasu, jak ukazało się ostrzeżenie na bramie, żaden wierzyciel nie przestępuje progu mego mieszkania!

Wynika stąd, że przy odrobinie dobrej woli można i w największem nieszczęściu znaleźć promień pociechy.

Acer.

—o—

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI" bezpartyjny organ narodowy.

TEATR „ODEON"

Od piątku 12 do wtorku 16 listopada rb.

Szczegóły w afiszach i program.

Ceny miejsc zwykłe.

Początek ostat. seansu o g. 9 w.

NA EKRANIE: **Najpotężniejsze arcydzieło Sezonu!**

Zatracona Ulica

10 aktów pisanych krwią, łzami, męką i goryczą cierpień nadludzkich.

Tragedja rozbitków życiowych, według rozgłośnej powieści **H. Bettauer'a.**

W rolach głównych: **Werner Kraus, — Greta Garlo, — Hrabina Esterhazy, Asta Nielsen, — Hrabina Tołstoj** i in.

NA SCENIE:

Br. Bronowski

Autor-humorysta w swoim nowym niezrównanym repertuarze,

oraz ostatnie występy:

THE WEBBS

słynny futurystyczny duet taneczny

Teatr „Nowości" I-sza Aleja 12.

Od środy 10 do niedzieli 14 listopada 1926 r. (włącz.)

Ostatni seans o godzinie 9 wieczorem.

Na Ekranie: Najnowszy i największy film produkcji krajowej podług głośnej pow. Al. Błażejewskiego p.t.

CZERWONY BŁAZEN

Scenarjusz i realizacja reż. Henryk Szare. Kier. techn. i zdjęcia Seweryn Steinwurzel. W rolach głównych **Helena Makowska, Wanda Smosarska, Boelke, Bodo Hnydziński, Kraszewski, Maniecki, Kaczanowski** i inni, przy współudziale teatru **„Qui pro Quo".** **Szczyt polskiej techniki Kinematograficznej!**

NA SCENIE: Zrzeszenie art. operetki warsz. pod art. kierun. **S. Wolińskiego,** odegra wyśmienity skecz w 1 akcie p.t. **Sąsiad z Pawiaka**

OSOBY: Alojzy Pietraszek **T. Faliszewski,** Elne jego żona **H. Kidawska**, Pistaszek **A. Tartakowicz**, Wicek Łazanek wagabunda **St. Woliński**, Bimbas jego przyjaciel **G. Wisłocki**, Pokojówka **J. Orliczówna**

TAJEMNICZY ZEGAR Inscenizaja śpiewno baletowa z udziałem całego zespołu

Kino Teatr „Nowy"

Od soboty 13 do wtorku 16 listopada 1926 r. (włącznie)

Ceny miejs: Krzesło 1 Zł. 30 gr. Na I seans Krzesło tylko 1 Zł.

Scena i Ekran razem! **Na Ekranie:** Najwieksze Arcydzieło Kinematograficz-

POTOP (Rozpętane żywioły)

8 wielkich aktów niewidzianych dotąd wzruszeń, okropności i piękna duszy — ludzkiej. 12.000 ludzi nagle zatopionych! 3 miasta zalane morzem. —

Na Scenie: Występy Teatru Szkiców Artystycznych **„Maska"** Program Nr. 8.

SASKA PORCELANA (Inscenizacja), Irena Lubicz i Jerzy Lubicz. Dekor. Jerzego Lubicza.

2) **Susie**—tańce ekscentr. Lucyna Moor i J. Granowski. 3) „Ja nie mogę razem spać" — Wł. Oreza-Bojarski. 4) W swoim orygin. repertuarze — **Irena Lubicz-Korszówna.**

ANONS: W środę 17 b. m. odbędzie się benefis zespołu artystów „Maska". Bilety w cześniej do nabycia w Kasie Kino-Teatr „Nowy".

wyjechała badać komisja aż z trzech ministerstw i z naczelnej państwowej instytucji finansowej — jakby z góry było wiadomem, że rezultatem rozpatrzenia tych skarg nie może być nic innego, jak tylko tranzakcja kupna-sprzedaży pomiędzy rządem a właścicielami ziemskiemi?!

Po trzecie — dlaczego skarb państwa, obecnie nie mający pieniędzy na najpotrzebniejsze i najpilniejsze inwestycje, „akurat" teraz właśnie musi sobie kupić Druskienniki za 3 milj. złotych?

Czy nie mamy rzeczywiście większego zmartwienia i większej potrzeby? —

Prawda, że dobrze jest, aby wszystkie zdrojowiska, jak wogóle skarby ziemi, należały do państwa. Ale, widzimy wszyscy, że gospodarka państwowa nasza obecnie z żadnemi posiadanemi przedsiębiorstwami i majątkami nie może sobie dać rady. „Musi" więc sobie jeszcze przysporzyć zajęcia?

Przecież rząd ma już i Ciechocinek i Busk i Krynicę, trzy pierwszorzędne zdrojowiska, znajdujące się pomimo swoich bogactw naturalnych w nienajszczególniejszym stanie pod względem urządzeń.

Czy przeto nie lepiej starać się na przyszły sezon o postawienie tych zdrojowisk na poziomie europejskim, aby przysporzyć z nich dochodów, niż brać na swoje barki jeszcze jedno świeżo kupione czwarte, w które naturalnie po kupnie też trzeba będzie wkładać dalsze pieniądze na inwestycje?

Z tej czy z tej strony oglądać tę sprawę — wydaje się ona „conajmniej zdumiewająca".

I jakie są motywy tej nagłej i niespodziewanej tranzakcji?!

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego!

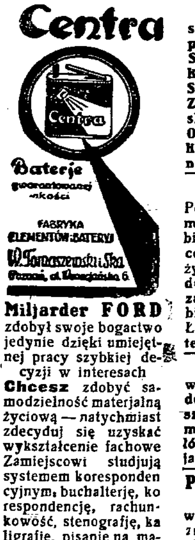

Miljarder FORD zdobył swoje bogactwo jedynie dzięki umiejętnej pracy szybkiej decyzji w interesach

Chcesz zdobyć samodzielność materjalną życiową — natychmiast zdecyduj się uzyskać wykształcenie fachowe Zamiejscowi studjują systemem korespondencyjnym, buchalterję, korespondencję, rachunkowość, stenografję, kaligrafję, pisanie na maszynach. Szczegółowe programy Nauk Handlowo Gospodarczych wysyła Sekretarjat Kursów Prof. Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42 0186

Kursy śpiewu solowego dla pań i panów przy T-wie Śpiew. „Lutnia" pod kierunkiem prof. H. Sikorskiej-Łozińskiej Zapisy przyjmuje skarbnik Lutni p. Otrąbek ul. Kościuszki Nr. 11, biuro „Renoma" 0154

WĘGIEL

Podajemy do wiadomość Sz. naszych odbiorców że obniżyliśmy cenę węgla w sprzedaży ulicznej z dostawą do domów na Zł 5.60 za 100 klg. Przedsiębiorstwo Handl. „SPOŁEM" Kościuszki 43., tel. 2-30.

Meble

wszelkiego rodzaju, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, tremo, otomany, kozetki, łóżka, materace I Aleja Nr. 12 Gliński 1195

Pracownia mebli Tomasza Hadlera w Częstochowie Żelazna № 5 Egzystuje od 1916 roku przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa. 3924

Ogłaszajcie się w „Gońcu"

HUMOR i SATYRA.

Ma dobre zajęcie

— Mój szwagier sprzedaje po kilka samochodów tygodniowo.

— Tak? A jakiej marki jest przedstawicielem?

— Żadnej marki. On jest komornikiem.

W sądzie

Sędzia: — Czy oskarżony przyznaje się, że skradł rewolwer?

Oskarżony: — Tak, panie sędzio, ale tylko w tej myśli, aby się pozbawić życia.

Sędzia: —A dlaczego na drugi dzień oskarżony zastawił ten rewolwer w lombardzie?

Oskarżony: —Dlatego, że nie miałem pieniędzy na naboje.

Na pensji

Nauczyciel: —Słowo ideał jest z greckiego, proszę niech mi panna Helena powie, jak się nazywa ideał po polsku?

Uczenica (zarumieniona): — Kuzyn Antoś.

Szarada sylabowa № 17.

ułożył X.

Z następujących sylab ułożyć 14 wyrazów, tak, aby ich początkowe litery, czytane z góry na dół, utworzyły imię i nazwisko słynnego poety z XVI wieku, a końcowe litery—tytuł jednego z jego dzieł:

Ak—ar—ba—chan—ci—cki—da—dja—e—fierz—gelsk—gen—hi—i—i—im—izm—jum—karknia—ku—le—ma—metr—na—ne—nen—ni—pen—per—pi—ra—ra—re—rzan—sa—szli—ta—ty—u—wad—za—za—za.

Znaczenie wyrazów: 1) Kancja, 2) Niegrzeczny, 3) Mit, 4) Symbol aeronautów, 5) Miasto w Rosji, 6) Bogini słowiańska, 6) Rzemieślnik, 8) Epidemja, 9) Filozofja szczęśliwości życia, 10) Księżna na dawnej Rusi, 11) Prowincja francuska, 12) Wiersz daktyliczny pięciostopowy, 13) Imię biblijne, 14) Tragedjopisarz francuski XVII wieku.

Rozwiązania powyższej szarady sylabowej nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dnia 17 bm., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczanie na kopertach, że list zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązania Redakcja wyznaczyła trzy nagrody: 1) powieść dwutomowa, 2) powieść jednotomowa i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie łamigłówki krzyżykowej Nr. 16.

l	i	s	■	a	t	o	m	y	■	a	u	t	o	r	■	i	w	a
a	■	u	r	s	u	s	■	a	■	w	■	o	d	e	o	n	■	b
k	a	m	■	y	■	a	■	n	■	i	■	n	■	n	■	a	d	o
■	z	■	■	[illegible]	■	■	■	k	■	n	■	■	■	■	■	■	o	■
b	a	r	■	■	■	■	■	e	r	i	■	■	■	■	■	o	n	o
o	l	■	■	■	■	s	a	s	a	n	k	i	■	■	■	■	a	r
r	i	m	■	■	k	■	■	■	s	■	■	■	p	■	■	k	r	a
d	■	■	■	■	o	■	t	r	a	s	a	■	i	■	■	■	■	w
o	z	y	r	i	s	■	u	■	■	■	s	■	g	r	u	z	j	a
■	■	■	h	a	m	a	k	■		■	n	a	m	u	r	■	■	■
a	n	g	o	r	a	■	a	■	■	■	y	■	e	m	a	l	j	a
n	■	■	■	■	t	■	j	ó	z	e	k	■	j	■	■	■	■	m
t	a	k	■	■	y	■	■	■	e	■	■	■	e	■	■	a	r	e
e	j	■	■	■	■	a	m	e	r	y	k	a	■	■	■	■	a	b
k	e	r	■	■	■	■	■	m	o	n	■	■	■	■	■	u	d	a
■	n	■	■	■	■	■	■	o	■	a	■	■	■	■	■	■	c	■
e	t	a	■	i	■	i	■	c	■	ł	■	u	■	p	■	w	a	g
k	■	l	a	r	u	m	■	j	■	u	■	f	l	a	k	i	■	u
s	i	f	■	a	k	c	j	a	■	b	r	a	ji	t	■	ł	u	z

Dobre rozwiązania łamigłówki krzyżykowej Nr. 16 nadesłało ogółem 71 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I—(powieść dwutomową: „Hasła". Gruszeckiego) — **p. B. Brzozowska,** Raków, dom fabr. Nr. 1; II — (powieść jednotomową: „Z oparów krwi", Kalinowskiego) p. **Zygmunt Wysocki,** w Rudnikach, dom D. Ż. oraz III—(pocztówki artystyczne) p. **Tadeusz Sejfried,** ul. Dąbrowskiego 19a.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA"

38 **ROBERT HICHENS**

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

Lady Sellingworth przypomniała sobie znów Paryż, dworzec i to, co się tam stało; niezłomne postanowienie, jakie tego dnia powzięła i krwawe łzy, jakiemi je przypieczętowała i powiedziała sobie:

— Nie pójdę.

Zdjęła słuchawkę i natychmiast po połączeniu, ozwał się głos Cravena:

— Jestem. Kto mówi?

— Lady Sellingworth — odpowiedziała.

Dźwięk głosu zmienił się natychmiast z obojętnego na ożywiony.

— Ach! Lady Sellingworth! Tylko co wróciłem. Słucham.

— Bardzo mi przykro. Ale... nie mogę pójść.

— Och! to być nie może! Zamówiłem już stolik w kąciku. I dostaniemy gnocchi specjalnie przyrządzone z serem! Proszę... proszę niech mi pani nie robi zawodu.

— Kiedy nie czuję się zdrową i boję się zimna.

— Jakże mi przykro. Ale nie jest wcale zimno i na ulicy sucho. Przysięgam.

Chwila milczenia. Poczem głos Cravena dodał:

— Właśnie przed chwilą nie przyjąłem zaproszenia na obiad. Tak liczyłem na panią.

— Tak?

— Tak. Zaprosiła mnie panna Van Tuyn, abym z nią poszedł na obiad do Bella Napoli.

— Dobrze. Pójdę — rzekła Lady Sellingworth. — Do widzenia.

I położyła słuchawkę.

V.

Panna Van Tuyn przyjechała z Paryża do Londynu na krótko. Ale teraz zmieniła zamiar. Powodów, które to sprawiły, było trzy: Lady Sellingworth Craven i żyjący bronz. Próżność jej doznawała porażki po owym obiedzie na Soho. Rozgniewał ją Craven, że nie wrócił do Café Royal; a jeszcze bardziej Lady Sellingworth, że go zatrzymała. Chociaż panna Van Tuyn nie wiedziała napewno, że Craven spędził resztę wieczoru na Berkeley Square, przeczucie jej to mówiło. Prawdopodobnie Lady Sellingworth zatrzymała go sama. Ale może on był rad z tego; może uległ jakiemuś szczególnemu wpływowi, który go odwiódł od tamtej, o tyle młodszej i piękniejszej.

To też panna Van Tuyn postanowiła natychmiast, że Craven musi powiększyć liczbę jej wielbicieli. To się należało jej próżności. Zresztą Craven podobał jej się i zapewne podobałby się jej jeszcze bardziej przy bliższem poznaniu. I aby go poznać lepiej, napisała do niego. A to końcowe zdanie, które go zastanowiło, miało źródła dwojakie. Przedewszystkiem chciała podrażnić jego męską próżność. Druga przyczyna była subtelniejsza. Jakiś instynkt szeptał jej, że może będzie potrzebowała użyć pięknego nieznajomego jako broń w związku z Cravenem. W jaki sposób, tego dokładnie nie wiedziała. Ale pisząc owe końcowe zdanie, czuła, że niejako przygotowuje grunt dla wypadków, które mogą się zdarzyć w przyszłości.

Ze kiedyś pozna „żyjący bronz", tego była pewną. Chciała go poznać. Brutalna uwaga Garstina o nim nie przestraszyła jej zgoła. Nie wierzyła, żeby była trafną. Garstin bywał zawsze brutalny w swoich uwagach. A tak ciągle przebywał wśród typów z pod ciemnej gwiazdy, że trudno mu było uwierzyć, aby ktoś godzien poznania mógł być przyzwoitym człowiekiem.

Panna Van Tuyn nie była osobą wpływową. Miała swoje własne poglądy na wszystko i tych się zazwyczaj trzymała. Postanowiła, że musi poznać żyjący bronz przez Garstina; a ten nie robił sobie ceremonji w stosunkach z ludźmi, co mu ze względu na jego sławę uchodziło.

Nazajutrz po obiedzie na Soho panna Van Tuyn zatelefonowała do Fanny Cronin, żeby przyjeżdżała natychmiast z Paryża z ostatniemi powieściami Bourget'a, poczem zamówiła apartament w hotelu Claridge, jak wiadomo jednym z najwytworniejszych w Londynie. W trakcie tego otrzymała bilecik Cravena w odpowiedzi na swój list i odrazu wymiarkowała z jego wstrzemięźliwej treści i chłodno-grzecznego tonu, że młodzieniec wycofuje się z pod jej wpływu. Widocznie Adela Sellingworth „złapiła go".

Nazajutrz rano przyjechała Fanny Cronin i po przeprowadzce do hotelu Claridge, położyła się do łóżka, a panna Van Tuyn, nie mając co zrobić z wieczorem, poszła do telefonu. Wprawdzie pisząc do Cravena, zostawiła mu inicjatywę co do objadu we dwoje na Soho; ale skoro się z tem nie spieszył, postanowiła go wyręczyć. Była ona typem panny współczesnej, która się nie troszczy o subtelne wypada lub nie wypada i nie ma ochoty czekać pokornie, aż mężczyzna raczy skinąć na nią palcem. Zadzwoniła więc do Cravena i zawiązała się pomiędzy nimi następująca rozmowa przez telefon:

— Kto mówi?

— Czy jest pan Craven?

— Tak, to ja jestem. Z kim mówię?

— Nie poznaje mnie pan?

— Chwileczkę... Nie; nie wiem dobrze.

— Beryl Van Tuyn.

— Ach! oczywiście. Głos poznałem odrazu; tylko nie mogłem się na razie zorjentować, do kogo należy. Jak się pani miewa?

— Przerażająco dobrze.

— To doskonale.

— Czy pan ma wolny wieczór? Jestem pewna, że tak; bo chcę, żeby mnie pan zabrał na obiad do Bella Napoli. Ułożyliśmy się, że powiemy sobie, kiedy będziemy wolni. Więc biorę pana za słowo.

(d. c. n).

Redaktor i Wydawca n. u. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".